Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Cena numeru 20 gr.

Rok XVII, Wilno, Niedziela 19 lutego 1933 r. Nr. 49

DZIENNIK WILEŃSKI

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Mostowa 1. Telefon Redakcji, Administracji i Drukarni 12-44. **Redakcja otwarta** od 11 do 16 i od 19 do 24-ej. **Administracja czynna** w dni powszednie od 9 do 20-ej, w niedziele od 12 do 13-ej. **„Dziennik Wileński"** wychodzi codziennie.

PRENUMERATA: miesięczna 4 zł., z odnoszeniem i przesyłką pocztową Zł. 4 gr. 50, zagranicą 8 zł.
OGŁOSZENIA: za wiersz milim. przed tekstem i w tekście (6 łamowe) 35 gr., za tekstem (10 łamowe) po 12 gr., nekrologi przed tekstem po 25 gr. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Terminy druku mogą być przez Administrację dowolnie zmieniane.
Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80187.

DO Nr. DZISIEJSZEGO ZAŁĄCZAMY NASZ BEZPŁATNY NIEDZIELNY DODATEK p. t. „ŻYCIE"

DNIA 25 LUTEGO 1933 r.
w Salonach Kasyna Garnizonowego Mickiewicza 13, odbędzie się XI Doroczny Bal Medyków
Niebywałe, pomysłowe dekoracje. — 3 pierwszorzędne orkiestry. — Początek o godz. 22. — Bilety 5 zł. Akademicki 3 zł.
Zaproszenia nabywać można w lokalu Koła Medyków Wielka 24, w poniedziałki, środy i piątki 7—9 wiecz.

Ś. P.

Z PAWLIKOWSKICH

ZOFJA ORLICKA

po długich i ciężkich cierpieniach zmarła dn. 12 lutego 1933 r.
Eksportacja zwłok i pogrzeb odbyły się w maj. Wielkie Hranicze pow. Mołodeckiego w dniu 15 lutego 1933 r.
O czem zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych pogrążeni w głębokim smutku
Córka, Synowe, Synowie, Zięć, Wnuczki i Wnuki.

Plenarne posiedzenie Sejmu.

Sprawa Samorządu. — Fundusz pracy. — Podatek majątkowy.

WARSZAWA. Dzisiejsze 90-te plenarne posiedzenie Sejmu otworzył marszałek Świtalski o godz. 10 min. 15. Izba przystąpiła do **3-go czytania projektu ustawy o częściowej zmianie samorządu terytorjalnego.**

Poseł Wierczak imieniem Klubu Narodowego złożył deklarację, że reasumując wszystkie objekcje, wypowidziane w dyskusji przeciw tej ustawie, klub mówcy nie chce mieć nic wspólnego z tą ustawą i stanowczo się jej przeciwstawia. Do 3-go czytania ponawia wszystkie poprawki i przestrzega przed rzekomo ujemnymi skutkami uchwalenia ustawy w proponowanem brzmieniu.

Poseł Langer w imieniu Stronnictwa Ludowego oświadcza, że będzie zwalczał ustawę wszystkimi środkami prawnemi.

Poseł Ciołkosz (PPS) oświadcza, że P. P. S. głosować będzie przeciw ustawie.

Poseł Chrucki oświadcza, że Klub Ukraiński w daiszych obradach nad tą ustawą nie będzie brać udziału.

Poseł Chądzyński (NPR) oświadcza, że jeszcze raz klub jego zastrzega się przeciwko jednolitym przepisom w dziedzinie samorządu dla całego Państwa. Zdaniem mówcy jest to największa wada tej ustawy. Klub N. P. R. głosować będzie przeciwko tej ustawie.

Poseł Sommerstein (Kl. Żyd.) oświadcza, iż Koło Żydowskie głosować będzie przeciw ustawie.

Pos. Częścik (Ch. D.) oświadcza się również przeciw ustawie, która nie zabezpiecza interesów polskich w Małopolsce Wschodniej i na Kresach.

Przystąpiono do głosowania nad ustawą. Na wniosek posła Bogusławskiego (Stron. Lud.) odbywa się imienne głosowanie nad całością ustawy. Oddano głosów 292 unieważnionych 2. Przeciw ustawie opowiedziało się 91 posłów, za ustawą 199. Marszałek stwierdza, że **ustawa o częściowej zmianie samorządu terytorjalnego została przez Sejm uchwalona.**

Po uchwaleniu ustawy samorządowej przystąpiono do sprawozdania o wniosku klubu BBWR w sprawie **ustawy o funduszu pracy.** Pos. Langer stawia wniosek formalny, ażeby projekt odesłać do komisji ochrony pracy z tem, że ma ona zasięgnąć opinji komisji skarbowej i budżetowej. Wniosek odrzucono.

Sprawozdawca Siciński (B.B. W.K.) wywodził, że projekt o funduszu pracy wychodzi z 2 założeń: przygotowania podstaw dla państwa do przejścia z czasem do obowiązku dostarczania zasiłków na obowiązek dostarczania pracy, a powtóre przejścia do ofenzywy w walce z bezrobociem. Zużywanie naszych skromnych środków na pomoc dla bezrobotnych jest złem koniecznem i dojrzało już do likwidacji. Na pierwszym planie powinny stać roboty w dziedzinie sieci komunikacyjnych oraz meljoracyj i regulacyj dróg. Na jakie środki może liczyć fundusz pracy w roku 1933/34? Chodzi o obliczenie środków, przewidzianych w art. 15 i 29 ustawy. Przewidujemy od pracowników umysłowych i fizycznych prywatnych około 20 miljonów, od przemysłu około 20 miljonów, od pracowników i funkcjonarjuszy państwowych 10 miljonów, od pracowników samorządowych 1 miljon, od wolnych zawodów 1½ miljona, od związków komunalnych miejskich 3,4 miljona, od związków komunalnych powiatowych 5,1 miljona, z opłat, wymienionych w art. 19 i 27, to jest takich, które były już pobierane na zasadzie dekretu Prezydenta — około 10 miljonów, z zaległości podatkowych, które będzie można odrobic świadczeniami, spodziewanych jest 50 miljonów. Ambicją naszą jest, ażeby z sum, uzyskanych z powyższych źródeł, oraz z pewnych możliwości kredytowych i przez przyciąganie kapitałów ztezaurvzowanych umożliwić wykonanie robót na kwotę chociażby 200 miljonów złotych.

Po przemówieniu referenta rozwinęła się dłuższa dyskusja.

Poseł Rymar (Kl. N.) kwestjonuje realność tego projektu. Ktoś wspomniał, mówi, że podatek będzie w naturze. **Poseł Rymar przypomina, że ustawa o tym podatku przewidywała wpływy w wysokości 75 mil. zł. a nie osiągnięto nawet 1 miljona. Wszystko buduje się na piaskach. Wielki program robót publicznych z funduszu pracy jest jednym z największych tricków demagogicznych ostatnich lat.**

Przeciwko ustawie wypowiedzieli się następnie przedstawiciele ludowców, P. P. S., Ch. D. i Ukraińców. Bronił ustawy poseł Madejski (BB). Ustawa przyjęta została tylko głosami posłów BB.

Podczas dyskusji nad projektem ustawy o **podatku dochodowym** zabiera głos pos. Dubois (PPS), który ostro krytykuje projekt

Poseł Rybarski (Kl. N.) nazywa nowy podatek absurdem, wobec braku rentowności w dziale produkcji. Zapytuje, dlaczego rząd nie narusza tych, którzy zrobili majątki dzięki specjalnym koncesjom i przywilejom. Wprowadźcie, panowie, podatek od zysków pomajowych.

Poseł Hilar (BB) oświadczył, że sprawa ta będzie rozważana w komisji i zachodzi możliwość przeprowadzenia zmian. Oświadczenie to potwierdza, że w BB panuje duże niezadowolenie z wniesionego przez rząd projektu.

Komisja oświatowa Sejmu przyjęła głosami B.B., żydów i ukraińców ograniczenie autonomji.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

WARSZAWA. Zrana odbyło się trzecie czytanie w komisji oświatowej ustawy o szkołach akademickich. Przed przystąpieniem do głosowania prof. Komarnicki (Kl. N.) przypomniał metody, jakiemi posługiwała się przewodnicząca i większość rządowa nie dopuszczając do omawiania najbardziej zasadniczych postanowień projektu. Podobne oświadczdnie złożyli posłowie Piotrowski (P. P. S.) i Bryła (Ch. D.) poczem cała opozycja opuściła salę obrad. Pozostali na sali posłowie B. B., żydzi i ukraińcy ustawę przyjęli w trzeciem czytaniu.

Echa zamachu na prez. Roosevelta.

MIAMI. (Pat). Wczoraj dokonano powtórnie transfuzji krwi u pani Gill, która została ciężko ranna podczas zamachu na prezydenta Roosevelta. Stan jej zdrowia pozostaje bez zmiany, jest groźny.

NOWY JORK. (Pat). Pani Cross z Miami, która uratowała życie prezydentowi Rooseveltowi, chwytając za rękę Zangarę i przeszkadzając mu w oddaniu jeszcze jednego strzału, otrzymała od prezydenta Roosevelta list z podziękowaniem i wyrazami uznania i wdzięczności.

MIAMI. (Pat). Powiatowy lekarz, który zbadał Zangarę pod względem psychicznym i fizycznym, orzekł, że jest on zdrów i całkowicie odpowiedzialny za swoje czyny. Obrona zgłosiła jednak sprzeciw przeciw temu orzeczeniu, zarzucając, że jest ono niezgodne z przepisami prawa i zażądał, by poczytalność Zangary lub jego niepoczytalność była stwierdzona przez komisję złożoną ze specjalistów.

Wjazd prezydenta Roosevelta do Nowego Jorku

pod osłoną aut pancernych i karabinów maszynowych

NOWY JORK. (Pat). Wczoraj przybył do Nowego Jorku prezydent Roosevelt. Powracającego prezydenta witały niezliczone tłumy niezwykle owacyjnie. Wzdłuż ulic, któremi przejeżdżały automobile prezydenta i jego świty, zgromadziły się tysiączne tłumy. Z okien rzucano kwiaty. Policja przedsięwzięła wszelkie możliwe środki ostrożności. Automobil prezydenta otoczony był przez opancerzone automobile policyjne, zaopatrzone w karabiny maszynowe, gotowe do strzału.

Król belgijski interwenjuje.

BRUKSELA (Pat). Belgja żyje obecnie pod wrażeniem interwencji króla Alberta, który nie przyjął dymisji gabinetu, mimo poniesienia w parlamencie podwójnej porażki. Pozostanie rządu w dalszym ciągu przy władzy świadczy o niezwykłym wpływie króla. Najlepszym tego dowodem jest fakt, że w ciągu niecałych 22 godzin w parlamencie znalazła się potrzebna większość, na której gabinet może się oprzeć. Kryzys gabinetowy w chwili obecnej spowodowałby w Belgji wielkie komplikacje, czego król chciał uniknąć, nie przyjmując dymisji gabinetu.

Bawarja żąda odrębnego prezydenta.

Kandydatem jest książe Ruprecht.

BERLIN. (Pat). Prezydent Hindenburg przyjął wczoraj na audjencji przewodniczącego bawarskiej partji ludowej Schaeffera. Według przypuszczeń „Taegliche Rundschau", audjencja ta stała w związku z ujawnieniem w Bawarji tendencyj do zrealizowania projektu powołania odrębnego prezydenta państwa w tym kraju związkowym. Jeden z dzienników pisze, że w bawarskich kołach rządowych liczą się z możliwością, że Bawarja zdoła obecnie projekt ten urzeczywistnić. Rozwój wypadków w tym względzie obserwowany jest z jak największą uwagą. Głównym inicjatorem powołania odrębnego prezydenta Bawarji jest bawarska partja ludowa. Prowadzone w ukryciu rokowania postąpić miały w ostatniej chwili daleko naprzód tak, że liczą się z możliwością znalezienia odpowiedniej większości konstytucyjnej za takim projektem. Przyczynić się ma do niego również i partja socjalno - demokratyczna. Na przychylny stosunek grupy monarchistycznej Bawarji wpłynąć miała kandydatura księcia Ruprechta na stanowisko prezydenta państwa bawarskiego.

Katolicy alzaccy w obronie Pomorza.

STRASSBURG (Pat). Czołowy organ katolików alzackich „Elsaesser Bote" opublikował obszerny artykuł wstępny, w którym barazo ostro występuje przeciwko ostatnim enuncjacjom rewizjonistycznym Hitlera na łamach prasy angielskiej. Dziennik nazywa „szczytem cynizmu" twierdzenie Hitlera, jakoby ludność Pomorza była niemiecka i oświadcza, że nawet urzędowe statystyki niemieckie stwierdzały zawsze rdzennie polski charakter tej dzielnicy, zamieszkałej w 90% przez Polaków, którego to charakteru zmienić nie zdołał ani brutalny ucisk narodowy, ani wbrew wszelkim zasadom kulturalnym prowadzona akcja kolonizacyjna.

Rozruchy uliczne w Niemczech.

BERLIN. (Pat). Ubiegłej nocy doszło znów do szeregu ostrych starć. W zachodniej dzielnicy miasta wynikła na ulicach ożywiona strzelanina między komunistami i narodowymi socjalistami. Jeden ze szturmowców został ciężko ranny. W chwili zjawienia się pogotowia policyjnego komuniści zbiegli, uprowadzając z sobą jednego rannego. Do podobnego starcia przyszło również w dzielnicy podmiejskiej Spandau. W czasie bójek, jakie miały miejsce w północnej części miasta, jeden z narodowych socjalistów otrzymał postrzał w twarz. Pozatem nieujawnieni sprawcy wybili szyby w jednej z filij „Vorwaertsu". Podczas walk we wschodniej dzielnicy miasta 5 narodowych socjalistów i dwaj komuniści zostali ciężko postrzeleni. Policja aresztowała 12 komunistów.

Stan Banku Rzeszy.

BERLIN, (Pat). Sprawozdanie Banku Rzeszy za drugi tydzień lutego wykazuje skurczenie się depozytów o 95 miljonów mk. i zmniejszenie się obiegu banknotów o 62,3 miljony. Zapas środków pokrycia zwiększył się o 0,2 miljony mk. Stopa pokrycia wynosi obecnie 23,9 proc. wobec 28,4 w poprzednim tygodniu. Koła finansowe liczą się z możliwością przeprowadzenia zniżki stopy dyskontowej o pół procenta. Koła miarodajne nie powzięły dotychczas żadnej decyzji w tym względzie.

Popierajcie Polską Macierz Szkolną.

PO CENACH
BIAŁEGO TYGODNIA
SPRZEDAJEMY
DO SOBOTY T. J. DO 25 LUTEGO
PO ZA SPECJALNEMI OKAZJAMI

na towary białe i bieliznę	ustępstwo	10%
„ flanelety i baje	„	10%
„ krawaty	„	10%
„ palta zimowe damskie i męskie	„	20%
„ łóżka metalowe	„	do 50%

Pończochy okazyjne po 1,20 — i 1,80 — para.

bracia JABŁKOWSCY
WILNO, UL. MICKIEWICZA 18.

Zatarg włosko-angielski w sprawie przemytu broni.

LONDYN, Pat. Doręczenie przed tygodniem kanclerzowi Dolfusowi jednobrzmiących not posłów Wielkiej Brytanji i Francji w Wiedniu, żądających w ciągu dni 14 od daty wręczenia noty zniszczenia transportu broni. przysłanego z Włoch lud odesłania go z powrotem do Włoch, a których treść została obecnie ujawniona przez „Giornale d'Italia" i nie jest ani w Paryżu, ani w Londynie zaprzeczana, wywołała poważny rozdźwięk pomiędzy Londynem a Rzymem. Mussolini wezwał dziś do siebie ambasadora brytyjskiego w Rzymie i w-g nadeszłych do Londynu wiadomości w ostrych słowach protestował przeciwko stanowisku, zajętemu przez Wielką Brytanję w tej sprawie.

«Przyjazne upomnienie w sprawie przemytu broni.

LONDYN (Pat) Potwierdza się wiadomość, że rządy francuski i angielski wystąpiły wspólnie u rządu austrjackiego z przyjacielską uwagą w sprawie afery hirtenberskiej, wzywając Austrję do odesłania z powrotem przemycanej broni przed upływem wyznaczonego terminu, lub też do przedstawienia dowodów, że broń została zniszczona. Londyńskie koła oficjalnie podkreślają, że wzmiankowana nota nie miała bynajmniej charakteru ultimatum. Jast to przyjazne upomnienie. W mało prawdopodobnym wypadku, że rokowania bezpośrednie nie dadzą rezultatów, kwestja afery hirtenberskiej ma być przedstawiona Radzie Ligi Narodów.

Japonja odrzuca propozycje Ligi Narodów.

TOKJO. (Pat). Rada ministrów na wczorajszem posiedzeniu postanowiła odrzucić propozycję i zalecenia Ligi Narodów, podobnie jak i proponowane utworzenie komitetu pojednawczego. **Rząd japoński postanowił kontynuować swą politykę wobec prowincji Dżehol w sprawie uznania republiki Mandżuko** oraz bezpośrednich rokowań z Chinami dla załatwienia spornych zagadnień.

CHINY ZDECYDOWANE SĄ BRONIĆ PROWINCJI DŻEHOL.

PEKIN. (Pat). Gubernator prowincji Dżehol oświadczył, że inwazja japońska do tej prowincji zostanie powstrzymana. Chińskie wojska są gotowe walczyć do ostatniej kropli krwi. Gubernator wyraził nadzieję, że otrzyma posiłki z Chin Południowych. Premjer rządu narodowego Soong i głównodowodzący armją chińską marszałek Czang-Suc-Liang rozpoczęli inspekcję w sferze objętej działaniami wojennemi.

PEKIN. (Pat). — Japończycy zwrócili się z ultimatum do komendanta chińskiego Kailu, żądając, by niezwłocznie wojska chińskie ewakuowały miasto, w przeciwnym razie dowództwo japońskie grozi rozpoczęciem ataku. Chińczycy postanowili ultimatum zignorować.

KLUB NARODOWY
Dziś, w niedzielę w Sali przy ul. Orzeszkowej 11 o godz. 6 wieczorem (punktualnie)
posłanka p. **ELINA PEPŁOWSKA**
wygłosi odczyt p. t.:
„MNIEJSZOSCI NARODOWE w POLSCE"
Wobec możliwości przepełnienia sali Sekretarjat wydaje zaproszenia codziennie w g. od 11 — 3 i od 6 do 7 wieczór.

Jutrzejsze Niemcy.

Jak się zapowiada dorastające do życia obywatelskiego młode pokolenie współczesnych Niemiec? Nie jest to błahe pytanie i mała sprawa. Dzisiaj idzie wysoko w Niemczech fala podniecenia narodowo-politycznego. Czy jutro zapowiada się spokojniejsze, czy może niemniej burzliwe lub jeszcze burzliwsze?

Zależy to od usposobienia, nastrojów, popędów i przekonań młodzieży, która niebawem wejdzie w czynne życie. W rachubę wchodzi oczywiście całe młode pokolenie wszystkich warstw. Ale barwę i kierunek nadaje zawsze przedewszystkiem kształcące się wyżej.

Pięć lat temu w r. 1928, odpowiadając na pytanie, jak przedstawia się młodzież niemiecka, rektor Uniwersytetu w Heidelbergu dr. Martin Dibelius stwierdzał:

„Jak w sztuce po ekspresjonizmie przyszła nowa rzeczowość, tak wśród młodzieży nastało pewne nieromantyczno-realistyczne stanowisko wobec życia, bardzo różne od jeszcze ostatecznie nieco romantycznego natuarlizmu społecznego z końca 19-go wieku. Młodzi ludzie, dwudziestoletni dzisiaj, wzrośli w okresie inflacji, gdy państwo było niejako ucieleśnieniem niemocy a polityka wyrazem szaleństwa niemal, gdy wraz z oszczędnością zawalił się jakby cały świat staroobywatelskiej cnoty, gdy hasłem stało się wyrwanie całodziennej biedzie jakiejś godzinki bezwzględnego użycia. Młodzież, w tych warunkach wzrosła, stała się nieufną wobec wszelkich odziedziczonych wartości, oraz wobec starszego pokolenia, które wlazło w inflację równie nieświadomie jak w wojnę."

Zdanie to nie było odosobnione. Dosyć powszechne było wrażenie, że młodzież w Niemczech, jak zresztą w innych krajach, mniej jest podatna dla haseł i uniesień, a więcej zajęta rzeczywistością powszednią. Wyglądało to raczej uspokajająco.

Obecnie znaleźć można nieco danych o młodzieży niemieckiej w szkicu p. Henry Brunschwig'a w paryskiej la Revue des Vivants nr. 2 z r. b.

Wśród 63 miljonów ludności Niemiec jest 12 miljonów 700 tysięcy młodzieży od 15 tu do 25-ciu lat. W tej liczbie około 1 miljona chłopców i dziewcząt znajduje się w wyższych klasach szkół średnich. W szkołach wyższych jest około 140 tysięcy młodzieży.

Już młodzież szkół średnich ma swe zrzeszenia zabarwione politycznie. Jedne są przychylne republice weimarskiej, a drugie przeciwne. To rozpolitykowanie, jak zgodnie stwierdzają w Niemczech, jest objawem dopiero powojennym wśród młodzieży szkół średnich.

Przewagę mają kierunki przeciwne republice weimarskiej. Temu usposobieniu hołdują stowarzyszenia jak: Bund der Wandervögel, Deutsche Falkenschaft, Freischar der jungen Nation i t. d. Obóz Hitlera twierdzi, że około 70 procent młodzieży lgnie do jego haseł.

Przynależność tej młodzieży do kierunku Hitlera ujawnia się na każdym kroku. Biorą ci uczniowie udział w agitacji stronnictwa. Roznamiętnienie idzie nieraz bardzo daleko. Nie dalej jak dwa tygodnie temu, po dojściu Hitlera do władzy, w Strassfurcie 17-letni uczeń gimnazjalny zastrzelił zasłużonego społecznie posła socjalistycznego i burmistrza Kastena, mówiąc: nadeszła godzina porachunku.

W szkołach wyższych ogromna większość młodzieży skłania się do kierunku niemiecko-narodowego lub hitlerowskiego, a roznamiętnienie polityczne jest olbrzymie

Około 125 lat temu, gdy Prusy dążyły do wyswobodzenia się z pod przewagi Napoleona, związki młodzieży były walną częścią tego ruchu narodowego. To pozwala lepiej zrozumieć zjawisko dzisiejsze Ogromny udział młodzieży w ruchu politycznym jest brzemienny w zapowiedzi.

Pisarz niemiecki przytacza m. in. takie rysy tych politycznych zajęć młodzieży niemieckiej:

„...Jeden z tych uczniów przypomina sobie, że nagle zobaczył w małem mieście obok Poznania, groźny pochód znienawidzonych Polaków... Niektórzy z uczniów szkół wyższych uciekli przed Polakami, walczyli w wolnych oddziałach, żyli zdarzeniami Górnego Śląska lub „Korytatrza"... Jakiekolwiek jest przekonanie polityczne i przynależność polityczna, prawie wszyscy nienawidzą Polskę, twierdzą, że utrzymanie „Korytarza" jest niemożliwe, bo wielki naród nie może na wieczne czasy być przecięty na dwoje... Francja jest naogół obwiniona o tę zbrodnię i uważana za opiekunkę Polski podległej jej, a pewnej jej pomocy we wszelkich okolicznościach..."

Polityczny ruch wśród młodzieży niemieckiej ma zatem na celu odrodzenie potęgi Niemiec, co jest zrozumiałe. Wiąże się z tem pragnienie odwetu. A w tych myślach o odwecie oczy skierowane są przedewszystkiem na Polskę.

To wszystko trzeba wiedzieć, bo w ten sposób odsłania się nam obraz Niemiec jutrzejszych w nadchodzących latach.

Stanisław Stroński.

Z prasy.

Exposé min. Becka.

Już możemy zestawić głosy prasy w sprawie wygłoszonego w komisji spraw zagranicznych exposé ministra spraw zagranicznych. Ocena tego przemówienia nie wypadła dla niego pomyślnie. Cała prasa opozycyjna uważa je za wręcz słabe i niedostateczne, jeżeli chodzi o odpowiedź na ostatnią prowokację niemiecką.

Ponadto nie sposób ze słów p. Becka wysnuć żadnych wniosków co do kierunku polityki zagranicznej, jej celów i dróg, jakiemi do osiągnięcia tych celów ma podążać.

Szereg ogólników, powierzchownie ujmujących najistotniejsze zagadnienia polityki światowej — oto treść dziesięcio minutowej mowy ministra.

Nawet prasa sanacyjna nie umiała wykrzesać z bladych i bezbarwnych frazesów żadnej treści rozwodząc się nie tyle nad samem exposé, co raczej nad tem, czego p. minister nie powiedział.

Miniaturka.

Doskonale streszcza exposé środowe poseł Stroński na łamach **„ABC"** nazywając przemówienie p. Becka „miniaturką".

Oto streszczenie, zaopatrzone uwagami autora artykułu:

„1. że musimy się ograniczyć proporcjonalnie do naszych sił i środków, nie żrzekając się prawa wypowiadania się (tylko) ? w sprawach ogólniejszych międzynarodowych, 2. że nasze pragnienie pokoju nie wiąże się z jakiemiś obawami lub niepewnością (czy naprawdę?), lecz płynie tylko z chęci wznowienia zahamowanego postępu ludzkości, 3. że na rady Pięciu Mocarstw mają tylko pozory (czyżby?) jakiegoś organu międzynarodowego, 4. że znaczenie haseł rewizjonistycznych nie jest wielkie (sag'Liebchen was willst du noch mehr?) i że wskazywanie przez kanclerza Rzeszy palcem na nasze Pomorze jest dopuszczalne, 5. że nasz stosunek do Niemiec będzie dokładnie taki sam (czy to możliwe i czy temu odpowiada jakaś rzeczywista tożsamość?) jak Niemiec do Polski, 6. że Polska nigdy nie będzie igraszką (chyba!) w niczyjem ręku."

Artykuł kończy się uwagą:

„Prawdopodobnie prostota opowiedzenia, co się rzeczywiście dzieje, byłaby właściwsza niż obfitość bałamutnych określeń w tej miniaturce exposé polityki zagranicznej."

Niewspółmierność.

Społeczeństwo oczekiwało od p. Becka i mocnych słów i konkretnych zapewnień, iż Polska poważnie myśli o przeciwstawieniu się zaborczym tendencjom Niemiec, wyrażonym chyba aż nazbyt dobitnie w wywiadzie Hitlera.

Tymczasem, jak słusznie stwierdza **„Gazeta Warszawska"** exposé min. Becka

„nie wpłynie uspakajająco na naszą opinję publiczną Od wynurzeń p. Zaleskiego różniło się ono raczej swoją zwięzłością, ale nie górowało nad niem ani treścią ani nowością myśli.

Uderza niewspółmierność, jaka zachodzi pomiędzy ubóstwem treści exposé nowego ministra spraw zagranicznych a powagą sytuacji politycznej, w jakiej znajdujemy się wraz z resztą państw Europy.

P. Beck stylem telegraficznym zrobił przegląd wydarzeń, jakie miały miejsce w ostatnich kilku miesiącach na terenie polityki europejskiej. Pominął zresztą milczeniem szereg ważnych spraw, wiążących się bezpośrednio z jego urzędowaniem."

Ta niewspółmierność uderza przedewszystkiem w ustępie, dotyczącym agresywnej polityki rewizjonistycznej Niemiec.

„Jedyną odpowiedzią, na jaką zdobył się p. Beck wobec propagandy niemieckiej, uprawianej dziś już nawet przez kanclerza Rzeszy, było oświadczenie, że „kto ma czas i pieniądze, może robić propagandę, jaka mu się żywnie podoba". Słaba to pociecha, szczególnie jeśli się zważy, że propaganda niemiecka jest forpocztą politycznej akcji, zmierzającej do bardzo określonego celu.

Dla każdego jest oczywiste, że dążenie do oderwania Pómorza nie jest tylko propagandą. Jest to — polityka i to polityka konsekwentna i przemyślana, operująca różnorodnemi siłami na terenie światowym. P. Beck uznał za jedyną odpowiedź na te dążenia niemieckie oświadczenie, że Polska będzie musiała ustosunkować się do Niemiec w ten sam sposób. Musimy stwierdzić, że ta ogólnikowa i mglista formuła niczego dokładnie nie wyjaśnia i nikogo nie uspakaja".

Nasz stosunek do Niemiec...

Na ostatni ustęp z przemówienia min. Becka zwraca szczególną uwagę **„Kurjer Poznański":**

„Wartość pewną posiada właściwie tylko zwrot końcowy, boć cóż sądzić o owym „takim samym stosunku Polski do Niemiec, jakim będzie stosunek Niemiec do Polski"? Przecież stosunek Niemiec do Polski był zawsze wyraźny, aż nadto brutalnie wyraźny, ktokolwiek sterował niemiecką polityką zagraniczną — włącznie najbardziej niebezpiecznego Stresemanna, a mimo to polska polika zagraniczna odpowiadała na to rezygnując z prawa wykupu osadników b. pruskiej Komisji Kolonizacyjnej, zaofiarowania Niemcom prawa osiedlenia się u nas, m. in. także na pożądanem p. Niemców Pomorzu! Taki był „stosunek Polski do Niemiec" mimo jawnie zachłannego stosunku Niemiec do Polski! A p. Beck siedział już wówczas na ul. Wierzbowej, na kierowniczem obok p. Zaleskiego stanowisku...

Czy polityka polska będzie względem Niemiec w przyszłości taka sama, jak w przeszłości? Co daje gwarancję jej zmiany? Ogólnikowe i słabe oświadczenie ministra Becka w sejmowej komisji spraw zagranicznych gwarancji tej nie daje".

Słaba pociecha.

Jak wobec tego słabo wygląda pociecha, jaką usiłuje wlać w serca prasa sanacyjna, która w artykule **„Gazety Polskiej"** stwierdza, że

„Exposé ministra Becka jest pod względem metody w znakomitej harmonji z ostatniemi wystąpieniami Polski, zarówno na Radzie Ligi Narodów, jak i na konferencji rozbrojeniowej".

Tak się jakoś złożyło, że społeczeństwo polskie, nie wyłączając pewnego odłamu sanacji, jest wybitnie niezadowolone z ostatnich wystąpień na terenie zagranicznym naszych dyplomatów, więc sawierdzenie, iż exposé p. ministra jest z temi wystąpieniami w „znakomitej harmonji" stanowi bardzo wątpliwą gwarancję, iż kierownictwo polityki zagranicznej we właściwem spoczywa ręku.

WĘGIEL Górnośląski
PO CENACH ZNIŻONYCH
poleca M. DEULL, Wilno,
Biuro: Jagiellońska 3, tel 811.

Ładunek kawy
który starczy Polsce na pół roku.

Dnia 16 b. m. zawinął do Gdyni statek „Uba", który przywiózł z Brazylji 60.000 worków kawy. Kawa ta, zakupiona przez tow. „Polbrazka", będzie złożona bez cła w tranzytowych składach portowych i stopniowo sprzedawana na rynku polskim, wzgl. bałtyckim.

Przybyły do Gdyni ładunek kawy przedstawia wartość 600000 dolarów. Jest to największy transport kawy, jaki kiedykolwiek przywieziony został do portów bałtyckich. Ilość 60.000 worków wystarczyć może na pokrycie konsumcji kawy w całej Polsce na przeciąg 6 — 7 miesięcy.

GRUŹLICĘ,
KRZYWICĘ,
ZŁĄ PRZEMIANĘ MATERJI
u dzieci i dorosłych leczy.
Zawierający czynniki witaminowe.

JECOROL
Magistra A. BUKOWSKIEGO
Wystrzegać się bezwartościowych namiastek i naśladownictw.
34214—4

Zagadnienie pieniężne.

Ze wszystkich trudności powstałych po wielkiej wojnie zamęt pieniężny jest natury najdelikatniejszej i stanowi kwestję palącą do rozwiązania — od tego rozwiązania zależy stabilizacja stosunków ekonomicznych i powrót do interesów. Sprawa ta miesza i komplikuje szereg innych kwestji. Przed nami rozwija się kampanja, której wyniki będą decydujące dla wszystkich narodów: sterling przeciw dolarowi. Czy blok państw, które nie utrzymały lub nie wróciły do miernika złotego, bądź wciągnęły w dewaluację dolara? Czy też odwrotnie. Stany Zjednoczone i Francja będą dość silne, by pociągnąć za sobą zespół narodów imperjalizmu brytyjskiego do stabilizacji ich pieniądza czyli do powrotu do miernika złotego? Zagadnienie z pierwszego rzutu oka zdaje się być czysto technicznem, ale w rzeczywistości w tym problemie tkwi kąt uderzenia ekonomicznego i politycznego życia narodów. Dla tego też będzie to zagadnienie pierwszem i najbardziej istotnem zadaniem konferencji ekonomicznej światowej, której komitet pracuje w Genewie i która zbliża się w Londynie w kwietniu. By lepiej zrozumieć doniosłość tej sprawy przypomnijmy kilka faktów. Z chwilą, gdy Anglja odwróciła się od miernika złotego i dopuściła, by funt st. stracił około trzeciej części swej wartości, nastąpiło u niej wybitne wyprostowanie życia gospodarczego. Cła ochronne, które ona wprowadziła wbrew swym stałym tradycjom wolnej wymiany, pozwoliły zreorganizować jej rynek wewnętrzny, bez obawy o konkurencję zagraniczną. Na konferencji w Ottawie, która jest momentem głównym w jej historji dzisiejszej, ona ugruntowała podłoże gospodarki imperjalnej; Bank Angielski wziął w swe ręce kierownictwo spraw pieniężnych zrzeszonych narodów brytyjskch. Zdziwiony świat ujrzał dowody tego, gdy dominja Afryki Południowej, kraj produkujący złoto porzucił miernik złoty, by się poddać sterlingowi.

Nowa Zelandja przedsięwzięła środki, by obniżyć kurs giełdowy swego funta. Dolar kanadyjski nawet, mimo swej zależności od dolara amerykańskiego, stracił 14 proc. swej wartości.

Rzecz oczywista, jak pisze „Times", chodzi o zorganizowanie unji sterlinga, by konferencja ekonomiczno - światowa stanęła przed faktem dokonanym. Bez imperjalnego systemu monetarnego prawa preferencyjne ustalone w Ottawie byłyby narażone na ciągłe wahania i straciłyby dużo na swej wartości. I konferencja ekonomiczna światowa byłaby skazana na niepowodzenie „gdyby się nie zajęła problemem pieniężnym. W komisji przygotowawczej przedstawiciel W. Brytanji Leitt Ross wyjaśnił na jakich warunkach rząd ang. powróci do miernika złotego: 1) powinno nastąpić uregulowanie długów między rządami, 2) poniechanie wojny celnej; zniesienie ograniczeń w handlu, jak kontyngentowanie, prohibicja, i t. p., 3) podwyższenie ceny artykułów spożywczych przez rozwój kredytu, 4) zmiana systemu miernika złotego. Ostatni punkt należy rozumieć jako zapobieżenie do wolnemu kupnu i transportowi złota z jednego banku emisyjnego do drugiego. Komisja międzynarodowa kontroli dewiz obowiązana byłaby regulować grę miernika złotego, by przeszkodzić gromadzeniu się złota w niektórych krajach i bronić dewiz szczególnie chwiejnych. Ale W. Brytanja w swym intensywnym wysiłku, by uchwycić ponownie kierownictwo światowe pieniądzem złotym zderza się z interesami St. Zjednoczonych.

Obecna sytuacja pozwoli Anglji osiągnąć, drogą deprecjacji funta wielkie korzyści handlowe kosztem Ameryki i tych krajów, które utrzymywały się przy miernika złotym. Stają więc teraz na przeciw siebie dwie potęgi z bloku o języku angielskim. Amerykanie od czasu konferencji w Ottawie dozorują jednem okiem niespokojnie manewry angielskie.

„New York Herald Tribune" czyni poważną przestrogę Anglikom: „Być może, że to prawda, pisze, że Brytyjczycy, dzięki ich systemowi pieniężnemu, mają możność wywrzeć presję na kraje takie, jak Francja i St. Zjednoczone, które trzymają się miernika złotego. Być może prawdą jest, że wartość wymiany zawarta w długach znacznie zmniejszyła się z powodu sposobu w jaki rząd amerykański działał w grudniu i że ten sposób postępowania sprowadzi na manowce spłaty czerwcowe o ile żadne porozumienie nie nastąpi w międzyczasie, ale byłoby niebezpiecznym błędem wierzyć, że St. Zjednoczone pozwolą się kierować i nie będą miały nic do powiedzenia". Taki jest ten osobliwy pojedynek. Skończy się on na porozumieniu wszystkich innych narodów. Zaraz po 4 marca Roosevelt rozpocznie rozmowy z Anglja. Regulację długów poprzedzi międz. konferencja ekonomiczna. Miesiące, które przyjdą, będą o znaczeniu decydującem dla przyszłości ekonomicznej i politycznej narodów.

L. P.

Samoobrona arabów
przed najazdem żydowskim.

Żyd. Ag. Telegraf. donosi z Jerozolimy, że tłum Arabów zaatakował obszar plantacyjny Keren Kajemeth w pobliżu Nahalal i zniszczył 10 tys. zaszczepionych drzewek. Robotnicy żydowscy, którzy przeciwstawili się napastnikom arabskim, byli bezsilni wobec liczebnej przewagi Arabów.

Policja aresztowała 13 napastników, pozostałych zaś rozproszyła.

Najlepszym środkiem regulującym trawienie **Naturalna Sól Morszyńska.** Gen. Repr. Dr. K. Wenda, Warszawa, Krak. Przedmieście 45. 1782

Zawarcie tranzakcji handlowej z sowietami.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

WARSZAWA. W sobotę w Moskwie podpisana została umowa z sowietami Sowpoltorgu do stycznia 1835 r. Gwarantuje ona eksport polski do Rosji wartości 4 miljonów rubli (około 2 miljonów dolarów). Import sowiecki do Polski wyniesie 2 miljony rubli. Z Polski eksportowane będą wagony kolejowe, parowozy, żelazo cynk manufaktura, wyroby elektryczne, galanterja i chemikalja.

Żyd — prezydentem Krakowa.

Jak już w swoim czasie donosiliśmy, prezydentem prastarego grodu krakowskiego wybrano żyda-wychrztę, dr. Kapellner-Kaplickiego, prezesa okręgowego zarządu „Strzelca" oraz prezesa grupy regjonalnej BB. Żydowski „Nowy Dziennik" w przeddzień wyborów — w następujących słowach pisał o działalności p. Kapellnera:

„...pułkownik rezerwy, lekarz-wenerolog, o którym od lat fantastyczne słuchy chodzą po mieście: Były P. P. S.-owiec, legjonista, prezes Strzelca, pierwszy opuścił szeregi PPS. tuż po przewrocie majowym na długi czas przed pp Moraczewskim, Jaworowskim, Bobrowskim. Odtąd stał się organizatorem i zakulisowym dyktatorem BBWR. na terenie Krakowa i województwa krakowskiego. Autorytet, jaki zaskarbił sobie w sferach rządzących i BB., niebywały. Dość wspomnieć, że przy ostatnich wyborach ustalał wszystkie kandydatury do Sejmu i Senatu we wszystkich okręgach województwa krakowskiego, decydując bezapelacyjnie, w jakim okręgu i na jakiem miejscu kto ma kandydować. Swojej kandydatury nigdzie nie postawił, to też po wyborach wytworzyła się taka bądź co bądź paradoksalna sytuacja, że prezesem krakowskiej grupy regjonalnej BBWR., złożonej z kilkudziesięciu posłów i senatorów, nie został członek parlamentu Rzplitej ale zakulisowy dyktator — płk. dr. Kaplicki. Również nie jest członkiem rady m. Krakowa choć powszechnie wiadomo, że na ustalenie jej składu personalnego miał wpływ równie przemożny co wszędzie"...

Zakulisowy dyktator... dr. Kapellner...

Po posiedzeniu rady miejskiej, na którem dokonano wyboru, przed mieszkaniem p. Kapellnera manifestowali strzelcy i legjoniści. Pod magistratem zaś odegrano „Pierwszą Brygadę"...

Międzynarodowe zawody narciarskie w Zakopanem.

ZAKOPANE (Pat). W sobotę w ramach międzynarodowych zawodów narciarskich o mistrzostwo Polski rozegrany został bieg pań — Bieg został rozegrany w konkurencji krajowej na dystansie około 8 km. Pierwsze miejsce i tytuł mistrzyni Polski zdobyła Zofia Stopkówna w czasie 53 min. 38 sek. Dalsze miejsca zajęły Kotarska 55 min., Wilżanka-Czechowa — 56 min. 32 sek.

ZAKOPANE (Pat). W sobotę, w pierwszym dniu międzynarodowych zawodów narciarskich o mistrzostwo Polski odbył się bieg na 18 km. otwarty i złożony. Na starcie stanęło 131 zawodników. Ukończyło bieg 92. Między innemi startowało 9 zawodników czeskosłowackich. Warunki śnieżne bardzo dobre. Pogoda słoneczna. Trasa o typie czysto norweskim, miała dużo podbiegów i prowadziła przez jary. Na trasie wywiązała się szczególnie zacięta walka między Bronisławem Czechem a czechosłowakiem Bartonem. Ostateczne wyniki biegu otwartego są następujące:

Pierwszy Musil Cyryl (Czechosłowacja) 1 g. 23 m. 35 s., drugi Bronisław Czech (Polska) — 1 g. 24 m. 45 s., trzeci Barton (Czechosłowacja) — 1 g. 25 m. 34 s., czwarty Słowiński (Polska) 1 g. 26 m. 49 s., piąty Feistauer (Czechosłowacja) 1 g. 27 m. 58 s., szósty Izydor Łuszczek (Polska) 1 g. 28 m. 02 s.

W wyniku biegu złożonego na pierwszem miejscu znalazł się Bronisław Czech z notą 240 punktów, przed Bartonem (Czechosłowacja) 235,5 p. Dalsze miejsca zajęli: Feistauer (Czechosłowacja) 223 5, Łuszczek 223,5, Dawidek 220 5, Marusarz Stanisław 217,5, Marusarz Jan 217,5, Marusarz Andrzej 211,5.

PRACOWNIA TOW. PAŃ MIŁOSIERDZIA ŚW. WINCENTEGO A PAULO pod nazwą: „ŹRÓDŁO PRACY", Trocka 19, podejmuje się wykonać PRĘDKO, DOKŁADNIE i po NISKICH cenach wszystkie roboty, wchodzące w zakres bieliźniarstwa, haftu, krawiecczyzny i trykotarstwa. — Polecamy się Szanownej Publiczności, instytucjom społecznym i klasztorom, by rzetelnie i tanio usłużyć. ZARZĄD.

ZNAMIENNE DEPESZE.

„Hajnt" z 9 b. m. podaje dwie depesze Ż. A. T.: jedną z Berlina, drugą z Nowego Yorku, dotyczące urzędowego przemówienia Liedecka, przywódcy hitlerowców w Ameryce. Pierwsza z nich donosi:

„National Radio Corporation w Ameryce przesłało do Niemiec mowę Liedecka, przywódcy amerykańskich hitlerowców, który opowiedział swoim słuchaczom, że Ameryka zaczyna rozumieć Hitlera i jego cenic. Amerykanie — zakończył swoją mowę radjową Liedecke — widzą obecnie, że Żydzi opuszczają Niemcy z powodu dojścia do władzy Hitlera i wielu mieszkańców Ameryki już mówi, że również Ameryka musi zdobyć się na swego Hitlera, aby uwolnić się od żydów".

Druga z tych depesz, z Nowego Yorku, m. in. donosi:

„Jako wyjaśnienie dla Ż. A. T., wymienione towarzystwo radjowe oświadczyło, że amerykańskie radjo w pewnej określonej godzinie zostało oddane do rozporządzenia przedstawiciela niemieckiej urzędowej korporacji radjowej i on właśnie uskutecznił to przemówienie Liedecka".

Znamienne depesze—ze względu zarówno na nastroje w Ameryce, i to nietylko wśród Niemców, jak i na urzędowy kurs polityki hitlerowskiej w samych Niemczech.

Demonstracje przeciw B. B. we Lwowie.

We Lwowie doszło do manifestacyj antysanacyjnych. W centralnem biurze BB. przy ul. Sykstyńskiej 43 wybito wszystkie szyby. Policja wszczęła dochodzenia.

Z POGRANICZA.

Obostrzenie rewizji granicznej w Niegorełoje.

Ze Stołpców donoszą, iż w ciągu ostatnich dni na granicy polsko-sowieckiej w Niegorełoje urzędnicy sowieccy obostrzyli rewizję. Podróżni rozbierani są do koszuli.

Na bezprawie sowieckie wniesiono szereg protestów. Onegdaj zrewidowano w grubijański sposób jedną z pań, małżonkę jednego z wyższych urzędników poselstwa zagranicznego.

Rewizje osobiste pozostają w związku z ujawnieniem wielkiej afery walutowej. Kilkunastu spekulantów aresztowano w Moskwie, Leningradzie, Mińsku. Nici spekulacji walutami, jak oświadczają bolszewicy, prowadzą do Warszawy, gdzie zakupywane są większe sumy czerwońców i odsyłane do Moskwy i innych miast Rosji sowieckiej.

Sowieckie podręczniki szkolne.

Centralne władze sowieckie zajęły się w ostatnich czasach stanem szkolnictwa sowieckiego. Dekret Centralnego Komitetu z dn. 12 bm. stwierdza, że dotychczasowe szkolnictwo początkowe i średnie nie było w stanie przygotować młodzieży do studjów wyższych i specjalnych. Jedną z przyczyn tego zjawiska upatruje dekret w braku podręczników. Przy tej sposobności dowiadujemy się, że dotychczasowa praktyka sowiecka uważała za podstawę unikanie jedynego podręcznika, to też każda prowincja miała pod tym względem nieskrępowaną możność „twórczości rewolucyjnej", co zdaniem „Prawdy" z dn. 13 b. m. doprowadziło do niesłychanej tandety w tej sprawie. Ale i tej tandety brakło również. W chwili rozpoczęcia bieżącego roku szkolnego przygotowano zaledwie jedną czwartą potrzebnych książek szkolnych, a w roku ubiegłym brakło ich według tychże danych przeszło 3.600.000 egz.

Nowy dekret zapowiada wytworzenie jednolitych obowiązujących podręczników dla całego szkolnictwa sowieckiego i potępia stosowaną dotąd przez władze szkolne zasadę, że należy dążyć do obywania się bez podręczników.

Bóle głowy i bezsenność to skutki złej przemiany materji. **Pij Morszyńską Wodę Gorzką,** a cierpienie minie. Gen. Repr. Dr. K. Wenda, Warszawa, Krak. Przedmieście 45. 588

SZKICE I OBRAZKI.

KARNAWAŁ.

Byłeś smutny i zgnębiony
masz człowiecze czegoś chciał.
Bal po balu roztrąbiony...
Dziś króluje... karnawał!

Wracasz z balu roześmiany...
W domu jak w siedzibie mar
meble wzięli za podatki...
Doliczając... nawał kar...

Co cię z balu pozostało?
Na czem będziesz teraz spał?
Choć karnawał ile się stało...
Otoczył cię kary — wał.

Bale, bale w salach kilku
na podrzutki, na sierotki...
Czy zostanie z balu dochód?
Dochód? nie... zostaną plotki...

Dziś bal więźniów i wisielców
Jutro bal znów jest u Sztralla
na wiadomego żołnierza
I nieznanego kaprala.

Dziś na żebrać się wstydzących
Jutro na bruki z klinkieru
Tu na babcie chcące męża...
Tam na emigrantów z Peru...

Choć na świecie ponoć kryzys
Wino cieknie złotą strugą
Ze zmartwienia piją ludzie
Że bieda ta trwa tak długo...

Ludzie chodzą, ja nie chodzę
Jabym się tam znaleźć bał...
Jeszcze bym tam spotkał żonę
I to był by... kar — nawał.

M Junosza.

KRONIKA.

Wilnu grozi demonstracyjny strajk rzeźników i wędliniarzy.

Onegdaj w lokalu Centrali Chrześcijańskich Związków Zawodowych przy ul. Metropolitalnej 1 odbyło się walne zgromadzenie członków Chrześcijańskiego Związku Zawodowego Handlarzy mięsnych i Wędliniarzy pod przewodnictwem p. Władysława Ostrowskiego.

Długą i bardzo ożywioną dyskusję wywołała sprawa wprowadzenia w życie ustawy o dozorze nad mięsem i wędlinami. Jak wiadomo, ustawa ta w roku ubiegłym, kiedy została wydana, wywołała w całej Polsce burzę protestów. Nic przeto dziwnego, że rzeźnicy i handlarze ustosunkowali się do nowowydanej ustawy nieprzychylnie, ponieważ wprowadza ona rozdział tego rzemiosła przez zakaz prowadzenia w jednym lokalu handlu mięsem i wędlinami.

Obecnie władze administracyjne otrzymały polecenie sprawdzenia czy w sklepach rzeźnicko-wędliniarskich przestrzegana jest ta ustawa.

Zebrani postanowili jaknajenergiczniej zaprotestować przeciko wejściu w życie ustawy o dozorze nad mięsem i wędlinami. W wypadku, gdyby ten protest nie odniósł pożądanego skutku — postanowiono zamknąć wszystkie sklepy mięsne i jatki na pewien czas na znak protestu.

W końcu wybrano nowy zarząd związku oraz kandydatów na członków komisyj szacunkowych i odwoławczych przy Wileńskiej Izbie Skarbowej i poszczególnych urzędach.

JAKA DZIŚ BĘDZIE POGODA?

Przeważnie pochmurno z opadami śnieżnemi. Nocą umiarkowany, dniem lekki mróz. Słabe lub umiarkowane witary południowe lub południowo-zachodnie. W całym kraju rano mgły i opary.

DYŻURY APTEK.

Dziś dyżurują w nocy apteki: Apteka Miejska (ul. Wileńska 23), Chomiczewskiego (ul. W. Pohulanka 25), Chróścickiego (ul. Ostrobramska 25), Filemonowicza (ul. Wielka 29) oraz wszystkie na przedmieściach procz Śnipiszek.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

— **Akademja papieska.** Dla uczczenia XI rocznicy koronacji Ojca Św. Piusa XI, dziś o godz. 5 po poł. odbędzie się w sali Śniadeckich U. S. B. akademja dla szkół średnich. Akademję organizuje Koło Księży Prefektów.

SPRAWY MIEJSKIE.

— **Magistrat od pięciu lat poszukuje miejsca na stację autobusową.** W najbliższych dniach specjalna Komisja z ramienia magistratu ma obejrzeć kilka placów miejskich dla dokonania wyboru miejsca na budowę stacji autobusów dalekobieżnych. Jak już donosiliśmy, opinja czynników fachowych magistratu skłania do budowy tej stacji na rynku Drzewnym przy ul. Zawalnej.

Wobec braku odpowiednich kredytów wątpić należy, czy projekt ten zostanie w roku bieżącym zrealizowany, tembardziej że od kilku już lat prewadzone były roboty nad budową stacji u podnóża góry Boufałowej na placu przy ul. J. Jasińskiego. Z projektu tego, jak wiadomo, po kilkuletnich rozmyślaniach magistrat zrezygnował.

Z MIASTA.

— **Sprawa przedłużenia linji Nr. 5 do ul. Orzeszkowej.** Dowiadujemy się, że władze administracyjne zwróciły się do dyrekcji Arbonu o przedłużenie trasy linji Nr. 5 od ul. Królewskiej do placu Orzeszkowej.

Jak słychać dyrekcja „Tommaka" skłonna jest sprawę tę załatwić pozytywnie.

HANDEL i PRZEMYSŁ.

— **Sprawa cen na węgiel.** W najbliższych dniach w starostwie grodzkiem odbędzie się konferencja poświęcona sprawie uregulowania cen na węgiel. Jak wiadomo hurtownicy węglowi czynią starania o podwyżkę.

— **Kupcy łotewscy w Wilnie.** Do Wilna przybyło kilku kupców i przemysłowców łotewskich w prawach handlowych. W Wilnie prowadzą oni pertraktacje w sprawie nabycia transportu lnu.

— **Niedostatecznie oclone towary.** Ostatnio na granicy polsko-łotewskiej w Turmontach oraz na granicy polsko-sowieckiej w Stołpcach zatrzymano kilka wagonów towarów przeznaczonych zagranicę, a niedostatecznie oclonych.

SPRAWY RZEMIEŚLNICZE

— **Wileńska Izba Rzemieślnicza** przesłała onegdaj do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego memorjał z prośbą o zezwolenie dopuszczenia do egzaminów uproszczonych z kursu szkoły zawodowej dokształcającej czeladników, którzy ukończyli termin przed dniem 16 grudnia 1927 roku, t. j. przed dniem wejścia w życie ustawy, wymagającej od terminatorów ukończenia szkoły dokształcającej zawodowej.

W memorjale tym Izba prosi o zwolnienie z obowiązku składania egzaminu uproszczonego rzemieślników, którzy przekroczyli 35 rok życia i posiadają szereg lat praktyki.

W związku z tem udaje się do Warszawy dyr. Młynarczyk, który poczyni starania celem uzyskania wspomnianego zezwolenia.

— **Strajk robotników białoskórników.** Dnia 18 b. m. wybuchł strajk robotników białoruskórników, ponieważ pracodawcy zerwali umowę zbiorową i usiłują obniżyć pracę zarobkową. Przebieg strajku spokojny.

SPRAWY ROBOTNICZE.

— **Dozorcy a magistrat nowowilejski.** Sanacyjny magistrat w Nowej Wilejce uchwalił zwolnić z pracy dozorców miejskich, którzy prosili o podwyżkę płacy, wynoszącą 1 zł. 20 gr. dziennie.

Powyższą sprawą zainteresowali się członkowie nowowilejskiej Rady Miejskiej, którzy mają zamiar domagać się cofnięcia uchwały magistratu.

— **Zebranie dozorców domowych.** Dziś, w niedzielę, o godz. 1 pp. odbędzie się w lokalu przy ul. Metropolitalnej 1 walne zebranie członków Chrześcijańskiego Związku Zawodowego Dozorców Domowych w celu omówienia warunków podpisania nowej umowy zbiorowej na rok 1933 i 1934.

SPRAWY ROLNE.

— **Umowa w rolnictwie.** W poniedziałek, dnia 20 b. m., w lokalu Inspektoratu Pracy przy ul. Ostrobramskiej 19 odbędzie się posiedzenie Komisji Rozjemczej na powiat Wileńsko-Trocki. Na posiedzeniu tem ustalone zostaną warunki pracy i płacy dla robotników rolnych.

Z ŻYCIA STOWARZYSZEŃ.

— **Czytelnia Wil. Zrzeszeń Artystycznych** została otwarta dn. 15 b. m. (Ostrobramska 9 m. 4). Godziny funkcjonowania czytelni od godz. 5 do 7 pp.

— **Walne zebranie Związku Właścicieli Średnich i Drobnych Nieruchomości** odbędzie się dziś o godz. 1 w sali domu Nr. 11 przy ul. Orzeszkowej w sprawach podatkowych, eksmisji i wykupu ziemi, przy udziale posłanki na Sejm R. P. p. E. Pepłowskiej, która wygłosi odczyt na temat: „O sytuacji własności miejskiej w Polsce". Na powyższe zebranie zarząd związku zaprasza wszystkich właścicieli nieruchomości — członków związku. Zapisy na członków mogą być uskuteczniane przy wejściu na salę.

— **Wieczór ku czci Ryszarda Wagnera** odbędzie się dnia 22 bm. w ramach najbliższej „Środy Literackiej". Prof. Manfred Kridl będzie mówił o twórczości dramatycznej Wagnera, następnie w drugiej części wieczoru usłyszymy wyjątki z najcelniejszych dzieł Mistrza z Bayreuthu.

— **Komunikat.** W niedzielę, na odbytem zebraniu b. wychowanek szkoły handlowej p. J. Maciejewiczowej zapadła uchwała utworzenia koła b. wychowanek (Maciejówek). Komitet organizacyjny uprzejmie prosi koleżanki o piśmienne zgłaszanie się pod adresem Słowackiego 16 m. 4 do koleżanki ze Sznejderów Bernadety Cywińskiej. Jednocześnie komitet podaje, iż walne zebranie Koła odbędzie się w dniu 26 b. m. punktualnie o godz. 12 w mieszkaniu koleżanki z Kiewliczów Karoliny Wróblewskiej (Wielka 44 m. 7).

— **Zebranie i herbatka** Koła b. Wychowanek Gimn. SS. Nazaretanek odbędzie się dziś o godz. 4 pp. w lokalu szkoły.

ZEBRANIA i ODCZYTY.

— **Z T-wa Eugenicznego** (walki ze zwyrodnieniem rasy). 23 lutego w lokalu Poradni Eugenicznej (ul. Żeligowskiego 4) prof. Z. Hryniewicz wygłosi odczyt na temat „Alkoholizm a rasa". Początek o godz. 5 i pół wiecz. Wstęp wolny.

— **Odczyt d-ra Bagińskiego.** Sekcja Naukowo-Społeczna K. M. urządza w poniedziałek posiedzenie naukowe, na którem pan docent dr. Stefan Bagiński wygłosi odczyt p. t.: „Szczepienia przeciwgruźlicze według metody Calmetta". Początek o godz. 8 wiecz.

— **Wileńskie Tow. Filozoficzne.** W poniedziałek o godz. 8 wiecz. w Seminarjum filozoficznem Uniwersytetu odbędzie się VI Walne Zgromadzenie członków Towarzystwa. Bezpośrednio po walnem zgromadzeniu odbędzie się 25 posiedzenie naukowe, na którem prof. dr. Tadeusz Czeżowski wygłosi odczyt: „Jak powstało zagadnienie wolności woli". Wstęp dla członków Towarzystwa i wprowadzonych gości.

SPRAWY AKADEMICKIE.

— **Zarząd Sodalicji Marjańskiej Akademików** zawiadamia, że dn. 19 lutego o godz. 4 w lokalu własnym (Wielka 64) odbędzie się zebranie Sekcji Uświadomienia Religijnego z referatem p. t. Drugorzędne cechy kontemplacji, który wygłosi O. Dąbrowski T. J. Goście mile widziani.

Uroczystość nadania prof. Zdziechowskiemu doktoratu honoris causa.

W auli kolumnowej U.S.B. odbyła się w sobotę o godz. 6 uroczystość, w której świat naukowy złożył hołd zasługom profesora dra Marjana Zdziechowskiego. Na zaproszenie J. M. Rektora Uniwersytetu i dziekana wydziału humanistycznego przybyło do auli mnóstwo osób, aby wziąć udział w ceremonji wręczenia jubilatowi dyplomu doktora filozofji honoris causa. Obecni byli przedstawiciele władz, liczni reprezentanci świata literackiego i artystycznego, oraz młodzież akademicka. Jako oficjalny reprezentant węgierskich sfer rządowych przybył z Warszawy prof. Divecky, zaś uniwersytet poznański reprezentował prof. Błachowski. W gronie Senatu przybył jubilat prof. Zdziechowski.

Pierwszy przemówił J. M. rektor dr. Opoczyński, mówiąc o zasługach jubilata. Rektor złożył w końcu jubilatowi serdeczne życzenia ad multos annos. Zebrani powstawszy z miejsc, oklaskami przyłączyli się do manifestacji.

Zkolei zabrał głos dziekan wydziału humanistycznego prof. Otrębski, który po przemowie, poświęconej również działalności naukowej, pisarskiej i obywatelskiej prof. Zdziechowskiego, odczytał w języku łacińskim ułożoną rezolucję rady wydziału humanistycznego o nadaniu jubilatowi doktoratu honoris causa. Równocześnie z dyplomem Uniwersytetu Stefana Batorego p. dziekan doręczył prof. Zdziechowskiemu dyplom, w którym Uniwersytet w Dorpacie mianuje prof. Zdziechowskiego doktorem honorowym.

Następnie zabrał głos rektor Marjan Zdziechowski, który wygłosił pełną głębokich myśli przemowę na temat przewodnich myśli swoich dzieł naukowych i zasadniczych tez swej działalności.

Jubilatowi składano zewsząd gorące życzenia.

Wieczorem odbył się w salonach hotelu Georges'a bankiet, w czasie którego wygłoszono szereg przemówień.

Jubilat otrzymał mnóstwo depesz gratulacyjnych, wśród nich depesze od prymasa Polski ks. kardynała Hlonda, ministra W. R i O. P. Jędrzejewicza, marszałka Senatu Raczkiewicza, od Akademji Umiejętności w Krakowie, od wszystkich uniwersytetów polskich, z Paryża od Collège de France, dalej od uniwersytetu dorpackiego, od wszystkich uniwersytetów węgierskich.

POLSKIE RADJO WILNO.

Niedziela, dnia 19 lutego.

10.00: Nabożeństwo z Krakowa. 11.58: Czas. 12.10: Kom. meteor. 12.15: Poranek symf. z Filharm. 14.00: Porady weterynaryjne. 14.20: Koncert. 14.40: „Echa leśne" — odczyt. 15.00: Audycja dla wszystkich. 16.00: Audycja dla młodzieży. 16.25: Płyty gramof. 16.30: „Z życia prowincji". 16.40: Utwory Wagnera (płyty). 16.50: Ciotka Albinowa mówi. 17.00: Koncert solistow. 18.00: „Jak należy tęsknić za teatrem?" — pogad. 18.15: Muzyka lekka. 19.25: Słuchowisko. 20.00: Koncert. 21.20: Wiad. sportowe. 21.30: Recital fortep. 22.20: Muz. tan.

Poniedziałek, dnia 21 lutego 1933 r.

11.40: Przegl. prasy. Kom. meteor. Czas. 12.10: Muzyka z płyt. 13.20: Kom. meteor. 14.45: Utwory Griega (płyty). 1515: Giełda roln. 15.25: Audycja dla dzieci. 15.55: Kwadrans Bacha (płyty). 16.10: Pogad. muz. — wygł. prof. M. Józefowicz. 16.25: Francuski. 16.40: „Kapitał narodowy i kapitał obcy" — odczyt. 17.00: Koncert. 18.00: Podstawy muzyki. 18.40: Odczyt litewski. 18.55: Rozmait. 19.00: Odc. pow. 19.15: Wil. kom. sportowy 19.30: „Na widnokręgu". 20.00: 20.15: Piosenki murzyńskie w wyk. Koli Adżaji. 20.30: Trasm. z teatru: „Kobieta, która wie czego chce". 23.15: Kom. meteor. 23.20: Muz. tan.

Z ZA KOTAR STUDJO.

Feljeton teatralny.

W niedzielę o godz. 18-ej p. Tadeusz Byrski wygłosi przed mikrofonem feljeton p. t. „Jak należy tęsknić za teatrem?", zastanawiając się nad różnemi formami szerzenia w masach zamiłowań teatralnych i nad rolą teatrów amatorskich w tej dziedzinie.

Niedzielny koncert wieczorny.

O godz. 21,30 w niedzielę transmitowany będzie z Warszawy koncert, na którym wystąpi doskonały pianista włoski p. Carlo Zecchi. Interesujący program składa się z utworów Vivaldiego, Bacha, Beethovena, Schuberta i Liszta.

Kulig na antenach.

Dzisiaj w niedzielę, o godz. 19,25 rozgłośnia lwowska nadaje na wszystkie stacje pełne humoru słuchowisko Kazimierza Brończyka „Kulig".

Dla najmłodszych...

Poniedziałkowa audycja dla dzieci zawiera słuchowisko, opracowane pod powiastki Anczyca p. t. „Żółw i makolągwa", z którego najmłodsi słuchacze przekonają się jak ważną rzeczą jest dokarmianie ptaków w zimie.

Kobieta, która wie, czego chce.

W poniedziałek o godz. 20,30 polskie radio transmituje z warszawskiego teatrzyku cieszącą się stałem powodzeniem operetkę Oscara Straussa p. t. „Kobieta, która wie, czego chce".

Krzywica
/Angielska Choroba/

powstaje wskutek braku działania promieni słonecznych i dostatecznego dopływu do organizmu witamin A. i D. Zrozumiałem więc jest, że Norweski tran wątrobiany, dzięki swej niezwykle bogatej zawartości witamin (500 jednostek witamin A. i 200 do 250 jednostek witamin D. na 1 gram) nie może być niczem zastąpiony, jako środek wzmacniający dla dzieci. Norweski tran wątrobiany chroni organizm przed chorobami zakaźnemi i korzystnie wpływa na rozwój uzębienia u dzieci.

TRAN NORWESKI

Wystawa sztuki gospodarstwa domowego w Paryżu.

Prasa francuska przepełniona jest opisami iście imponującej wystawy nowoczesnej „sztuki" gospodarstwa domowego:

Olbrzymia sala „Grand Palais" ściąga niezliczone zastępy znawców — tym razem specjalnie ze świata kobiecego. Znajdujemy we wnętrzu wszystko, co dotyczy organizacji życia domowego, począwszy od lilipuciego instrumenciku do krajania wszelkiego rodzaju jarzyn do najwspanialszych aparatów elektrycznych, czy też gazowych, od najbardziej nowoczesnych urządzeń kuchni do całego umeblowania. Dwie zaś przedewszystkiem cechy charakteryzują salon: praktyczność i łatwość manipulowania, a zatem szybkość działania wystawionych przyrządów.

Przypatrzmy się im bliżej. Oto magiczny aparat, za którego pomocą bez żadnego obierania kartofli, marchwi i ogórków otrzymuje się pierwszorzędne „purée". Kosztuje tylko 26 fr., tj. około 7 zł.Dalej mamy solniczkę automatyczną, takiż automatyczny przyrząd do fabrykowania „jogurtu". Sprzedający, którzy zarazem demonstrują wystawione przedmioty, z nieprzebraną cierpliwością od rana do wieczora tłumaczą, pokazują, zachęcają do kupienia. Jedni chwalą rozliczne zalety cytryny w proszku, inni gwoździe, przebijające wszelkiego rodzaju ściany najbardziej oporne, inni wreszcie cudowny klej. Ten ostatni sprzedawca w swoim entuzjazmie idzie tak daleko, że oświadcza z powagą: „Dla tego, kto posiada ten nadzwyczajny „fixe-fort", staje się prawdziwą rozkoszą tłuczenie naczyń"... Si non e vero.. Inny konkurent bawi się w filozofa. Wynosi pod niebiosa zalety aparaciku, służącego równocześnie za tarkę, za maszynkę do krajania oraz obierania nawet cebuli i to bez... łez Te bowiem, powiada jegomość, zachowajcie panie na chwilę, w której dowiecie się prawdy, całej prawdy o prowadzeniu się mężusia!

Demonstracje odbywają się w szalonym rytmie, właściwym naszej epoce. Nie inaczej się ma rzecz, gdy chodzi o różne — zawsze udoskonalone — formy ciastek. Są one pieczone n oczach publiczności. Ale nietylko pieczone, bo nawet dawane za darmo do skosztowania. Podobnie się ma rzecz z całym szeregiem produktów. To też w czasie zwiedzania salonu, o ile się nie jest przygotowanym do tego rodzaju niespodzianki, to można z tych „skosztowań" zrobić cudaczny wprost „cocktail". Przy jednym stoisku, dorodna Bretonka podaje pachnącą kiełbasę. Paryżanka, z uśmiechem, któremu oprzeć się nie można, ofiarowuje filiżankę aromatycznej kawy, inna filiżankę zupy maggi, inna wreszcie ciastko z sera, jeszcze tak gorące, że parzy usta i palce. Cóż robić Je się i pije jedno za drugiem. Jeżeli zaś porzucimy dolne stoiska i znajdziemy się na galerji pierwszego piętra, to dostaniemy jeszcze kieliszek wina, albo rumu z najbardziej autentycznych czarnych rąk murzyńskich. Tutaj czeka nas inna niespodzianka.

Francja jest jak wiadomo, królestwem ryb, które są tańsze od mięsa. W „Grand Palais" zorganizowano więc z okazji salonu sztuki gosp., także „tydzień rybny", którego najprzedniejsze okazy można podziwiać i kupować Niedość na tem. W jednym z przybocznych saloników, pewien profesor tłumaczy publiczności zalety potraw rybnych z punktu widzenia zdrowotnego, a równocześnie daje jej wszelkiego rodzaju przepisy co do preparowania homara, czy też pstrąga.

Z godziny na godzinę kwiększa się tłum zwiedzających. W „sali gazowej" panuje wprost tłok nie do opisania; nie lepiej ma się sprawa w tej części wystawy, w której wystawcy zorganizowali przekrój życia kuchennego. Widać, najbardziej prymitywne garnuszki i przyrządy babek obok kunsztownych, eleganckich przyrządów elektrycznych wnuczek Kuchnia przedstawia się poprostu jak salon. Składają się na nią białe, lakierowane szafy, w których chowa się wszystko. Są one nadzwyczaj estetyczne, lecz niestety drogie, bo kosztują przeszło 300 zł.

Idziemy dalej. W dziale „urządzenia" na uwagę zasługują przedewszystkiem nie tyle meble, co oświetlenie elektryczne. Do antyków niemal należą nawet najbardziej luksusowe lampy-żyrandole które znajdowały się po środku sufitu Są one zastąpione przez nadzwyczaj dyskretne przedmioty jak np. kryształowe kłosy i trawy, wazony, w których umieszcza się kwiaty, a które się oświetla od spodu. Inne, większe mają zazwyczaj formę czar o postumentach metalowych, lub nawet drewnianych. Dla wykazania zaś ich artystycznego efegtu, oświetlają one obrazy znanych malarzy, jak np. Paul-Emile'a, czy też Pissara lub innych.

Ale oto zmrok zapada Tłum powoli opuszcza salon sztuki gospodarstwa domowego. Każda z pań w torebce, kieszeni lub pakunku unosi ze sobą conajmniej kilka przyrządów, dumna, że, dzięki nim będzie mogła przeprowadzić w domu nowe oszczędności. Bardziej sceptycznie zapatrują się na to mężowie. Wiadomo jednak, że pod tym względem prawdziwa przepaść dzieli zawsze te dwie płcie, jeżeli nie... dwie rasy!

PRZY NEURALGJI migrenie należy niezwłocznie zastosować tabletki Togal, które uśmierzają te bóle. Spróbujcie i przekonajcie się sami! We własnym interesie jednakże żądajcie tylko oryginalnych tabletek Togal! We wszystk. aptekach. TOGAL

4794/40/W

DOBROCZYNNOŚĆ.

— **Wdowa obarczona liczną rodziną** w okropnie ciężkich warunkach życiowych prosi o jak najrychlejszą pomoc. Łaskawe Oferty proszę składać w Redakcji dla Emilji.

ZABAWY.

— **„Król Migdałowy".** A więc dziś po południu otworzą się podwoje sali „Sokoła", aby wpuścić wileńską dziatwę i młodzież na tę ciekawą, wesołą, śpiewną i taneczną, pełną atrakcyj, kostjumową zabawę, V-ej drużyny Harcerskiej im. Sierakowskiego. Niech więc spieszy duży, mały, bo już kończą się zapusty! Wierzcie, że „Król Migdałowy" zadowoli wszystkie gusty. — Wstęp 95 gr. Początek o godz. 4.

— **Wszyscy na kulig-dancing!** Przypominamy, że kulig-dancing, organizowany przez Koło Przyjaciół Harcerstwa Oddz. Wil. Z.H.P. odbędzie się w niedzielę 19 bm.

Kulig wyruszy o godz. 5 pp. z pl. Jezuickiego (przed D. O. War.) koło ul. Ludwisarskiej. Dancing w kasynie ofic. 85 p. p. w N. Wilejce. Powrót kuligiem o północy.

Bilety-zaproszenia można nabywać w niedzielę od godz. 12 do godz. 14 w cukierni Sztralla (róg Tatarskiej) i przed wyjazdem koło D. O. War. Cena biletów wraz z kuligiem zł. 4.—, akademickie zł. 3.— Wstęp na dancing (dla nie biorących udziału w kuligu) zł. 2.—, akadem. zł. 1.

Kulig urozmaicony szeregiem niespodzianek!

Teatr i muzyka.

— **Teatr Wielki na Pohulance** — gra dziś o godz. 4-ej doskonałą sztukę Deval'a „Mademoiselle" ze znakomitą artystką J. Zmijewską w roli tytułowej. Ceny zniżone.

Wieczorem o godz. 8-ej — „Pocałunek przed lustrem".

— **„Tani poniedziałek"** jutro będzie ostatnią sposobnością zobaczenia świetnej, koncertowo granej sztuki „Mademoiselle". Ceny 50 proc. zniżone.

Od wtorku wraca na afisz „Pocałunek przed lustrem".

— Laureatka nagrody literackiej **Wilna,** p Kazimiera Iłłakowiczówna, przypomina się Wilnu na premjerze „Don Carlosa", swoim wspaniałym przekładem Schillerowskiego arcydzieła, które obecnie przygotowuje Teatr na Pohulance, pod reżyserją dyr. M. Szpakiewicza.

— **„Kuzynka z Moskwy"** jest obecnie na ustach całej Wileńszczyzny! Kto jej nie widział, z niecierpliwością oczekuje przyjazdu — kto ją podziwiał, czuje najwyższą wdzięczność dla Stałego Teatru Objazdowego Teatrow Miejskich Z. A. S. P. w Wilnie, który tę arcyświetną komedję gra dziś 19.II w Nieświeżu, 20.II w Baranowiczach, 21.II w Hancewiczach, 22.II Łunińcu, 23.II w Pińsku.

— **Teatr muzyczny „Lutnia". Przedstawienia dzisiejsze po cenach zniżonych** Dziś odbędą się dwa przedstawienia: Popołudniu o godz. 4-ej ukaże się po cenach zniżonych interesująca operetka Falla „Róże z Florydy" z J. Kulczycką w roli głównej. Wieczorem o godz. 8.15 wystawiony zostanie po raz 12-ty wartościowy utwór muzyczny Lehara „Carewicz" z J. Kulczycką i K. Dembowskim w rolach głównych. Zniżki ważne. Osoby posiadające bloczki zniżkowe oraz akademicy korzystają z ulg 33 proc. od ceny normalnej.

— **Poranek Wagnerowski w „Lutni"** W następną niedzielę, dn. 26 lutego b. r. staraniem Wil. Zespołu Operowego odbędzie się o godz. 12.30 w sali „Lutni" poranek operowy, poświęcony twórczości Ryszarda Wagnera w 50 rocznicę jego śmierci, przy współudziale najwybitniejszych sił artystycznych naszego miasta, oraz zespołow chóralnych. Na program złożą się wyjątki z arcydzieł tego mistrza, między innymi: sceny zespołowe z „Holendra", „Tanhäuzera", „Lohengrina" i „Śpiewaków norymberskich".

— **Fenomen artystyczny—ociemniały wirtuoz-pianista węgierski Imre Ungar** nagrodzony na ostatnim Konkursie Szopenowskim w Warszawie, czarować będzie słuchaczy raz jeden tylko swoją niezwykłą, natchnioną grą. W programie utwory klasyków, Chopina i Schumanna (Karnawał). Niezwykły ten koncert wzbudził ogromne zainteresowanie wśród licznych wielbicieli niewidomego i wysoce utalentowanego artysty. Przedsprzedaż biletów w kasie Konserwatorjum (Końska 1).

— **Bractwo Św. Genezjusza Sceny Katolickiej** odegra dziś dramat w 4-ch aktach p. t. „Św. Małgorzata z Kortony". Początek o godz. 6 wiecz. w sali przy kościele św. Jana; wejście przez bramę uniwersytecką do przedsionka zakrystji Św. Jańskiej, nad którym znajduje się sala.

Ten tylko
Ocenia korzyści gospodarczego prądu
kto zostanie posiadaczem
KUCHENKI i ŻELAZKA „BRABORK"
zakupionych w f-mie
Michał Girda
ZAMKOWA 20. Tel. 16-28.

Członkowie bandy «Złoty Sztandar» przed Sądem Apelacyjnym.

W początkach lutego ubiegłego roku wydarzyło się w Wilnie tajemnicze porwanie 8-letniego synka właściciela lombardu „Cresowia", Lejbowicza.

Jak ustaliło śledztwo chłopak został porwany w biały dzień w czasie, kiedy na ulicy panuje najbardziej ożywiony ruch.

Tajemnicze zniknięcie chłopaka postawiło na nogi całą niemal policję we wszystkich kierunkach wszczęto dochodzenie które, też w ciągu trzech dni doprowadziło do wykrycia sprawców. Okazali się nimi członkowie bandy złodziejskiej "Złoty Sztandar" (ongiś Bruderferajnu): Zelik Lewinson, znany w świecie przestępczym pod przezwiskiem Chane vel Bobkes, Rubin Kantor, Abel Witkin, Klaugierowa Basia i Kantorowa Gienia.

Jednocześnie z odnalezieniem chłopaka, aresztowano prawie całą bandę. Jedynie herszt „Złotego Sztandaru" Lewinson, w ostatniej chwili zdołał zmylić pogoń i uciec z Wilna. Kantora, Kantorową, Witkina i Klaugierową aresztowano i osadzono w więzieniu. Za zbiegłym hersztem wysłano listy gończe. Jednak narazie bez rezultatu. Dopiero, po upływie kilku miesięcy, zdołano go ująć w Smorgoniach, gdzie u jednego ze znajomych paserów się ukrywał.

Za porwanie małego Lejbowicza stanęli oni w listopadzie ub. roku przed Sądem Okręgowym, który skazał: Lewinsona, Rubina i Witkina na 4 lata więzienia każdego, Zaś Klaugierową i Kantorową uniewinniono.

Od tego wyroku prokurator odwołał się do Sądu Apelacyjnego.

Wczoraj cała dobrana kompanja stanęła przed sądem Apelacyjnym, któremu przewodniczył p. prezes Wyszyński.

Na ławie oskarżonych zasiedli Lewinson, Rubin i Witkin, których na rozprawę sprowadzono z więzienia. Zaś Klaugierowa i Kantorowa nie stawiły się.

Zelik Lewinson nie przyznał się do winy, twierdząc, że ze sprawą porwania Lejbowicza nie miał nic wspólnego.

Natomiast pozostali oskarżeni przyznali się do winy.

Prokurator domagał się podwyższenia oskarżonym kary do 6 lat.

Po przemówieniach obrony sąd ogłosił wyrok, którego mocą wszyscy oskarżeni za wyjątkiem Witkina uznani zostali za winnych dokonania zarzucanego im przestępstwa i skazani na 4 lata więzienia każdy. Natomiast Witkinowi sąd zmniejszył karę z 4 lat do 3, ze względu na jego dotychczasową niekaralność i przyznanie się do winy. **Emeres.**

Z KRAJU.

W Baranowiczach powieszono trzech morderców rodziny gajowego.

BARANOWICZE, Pat. Wobec nieskorzystania przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z prawa łaski w stosunku do trzech sprawców ohydnego mordu w gajówce Sosenka, w dniu 18 b. m. o g. 12 17 w obrębie więzienia karno-śledczego w Baranowiczach wyrok śmierci przez powieszenie został wykonany. Egzekucji dokonali kat Braun i jego pomocnik. Najstarszy z oskarżonych — Karasiun przed wykonaniem wyroku płakał, pozostali dwaj — Baraszko i Chomicz — zachowali się spokojnie.

Fabryczka fałszywych monet.

W Turczynowie gm. kościenieckiej w domu Michała Pieronowicza ujawniono warsztacik fałszywych monet 10 zł. Falsyfikaty były nieumiejętnie fabrykowane, lecz łatwo puszczane w obieg wśród włościan.

Zatrzymano Pieronowicza, głównego kolportera Kapłanowicza oraz trzech innych kolporterów.

Wilki w gminie Olkienickiej.

W gminie olkienickiej w ostatnich czasach pojawiły się wilki. Szkodniki wdzierają się do zagród włościańskich, czyniąc spustoszenia wśród żywego inwentarza

Reklama jest dźwignią handlu.

SPORT.

Narciarze Gimn. A. Mickiewicza chcą zdobyć tytuł mistrza szkół średnich.

Rozpoczęły się wczoraj przy dobrych warunkach śnieżnych narciarskie mistrzostwa szkół średnich.

W Nowej Wilejce na starcie tuż przy Gimn. A. Mickiewicza zaczęło być gwarno. Dwa specjalne pociągi przywiozły z Wilna zawodników i kibiców sportowych. Na boisku szkolnem dokoła masztu zgromadzili się wszyscy zawodnicy w ilości 96, a obok nich władze szkolne na czele z pp. profesorami wychowania fizycznego i kierownikiem zawodów p. prof. J. Truhanowiczem. Zawodnicy złożyli uroczyste ślubowanie, a na maszt wciągnięto banderę.

Nadeszła chwila startu. Wyglądała ona imponująco. Wystarczy powiedzieć, że w kolejności 2 minut wyruszyły aż 24 zespoły. Zanim zdążono wypuścić ostatnią drużynę, to już zaalarmowano, że pierwszy zespół nadjeżdża, ale niestety jest on nie w komplecie. Czwarty zawodnik gdzieś się zagubił i reszta musi czekać. W doskonałej formie wpadają uczniowie P. Szkoły Technicznej, Gimn. A. Mickiewicza, Gimn. Zygmunta Augusta i inni.

Co chwila na mecie robi się ruchawka. Sędziowie wykrzykują osiągnięty czas kończących bieg narciarzy i tak przez dłuższy czas, aż do nadejścia ostatniego zespołu.

Walka skończona, ale nie wiadomo jeszcze, kto zwyciężył, bo komisja sędziowska bierze się dopiero teraz do roboty i po żmudnej pracy, która trwała przeszło 3 godziny, wyłoniły się pierwsze cyfry.

Wyniki techniczne są więc następujące:

1) Gimn. A. Mickiewicza — 56 min. (Aleksandrowicz, Paszkiewicz, Pimpicki i Perłowski).

2) P. Szk. Techniczna „Vector" 56 min. 33 sek. (Sierdziukow, Radziulewicz, Kelm i Piotrowski).

3) Gimn. A. Mickiewicza — 59 min. 17 sek. (Przesiecki, Sokołowski, Nosowicz i Kieżel).

4) Gimn. A. Mickiewicza — 60 min. 15 sek. (Marcinkiewicz, Szczerba, Chodań i Patyra).

Na dalszych miejscach znalazły się zespoły: 5) Gimn. A. Mickiewicza, 6) P. Szk. Techniczna, 7) Gimn. J. Słowackiego, 8) Seminarjum z Trok, 9) Gimn. Zygm. Augusta, 10) Gimn. J. Lelewela.

Dwa zespoły zostały zdyskwalifikowane, mianowicie drużyna Gimn. Lelewela, która miała czas 57 min. 38 sek. (3 miejsce) i drużyna Gimn. Zygm. Augusta z czasem 58 min. 10 sek. (4 miejsce). Obie te drużyny skróciły trasę.

Na uwagę zasługują narciarze Gimn. A. Mickiewicza, którzy w ogólnej punktacji mistrzostw prowadzą 62 pkt. przed 2) P. Szk. Techniczną 28 pkt., 3) Gimn. J. Słowackiego 8 pkt., 4) Sem. Nauczycielskie Troki 6 pkt., 5) Gim. Zygm. Augusta 4 pkt., 6) Gimn. J. Lelewela 2 pkt.

Dziś dalszy ciąg zawodów

GIEŁDA.

WARSZAWA (Pat.) 18 II. 1933 r.

Dewizy:

Belgja 125,00—125,31—124,69.
Holandja 359,20—360,10—358,30.
Londyn 30,65—30,80—30,50.
Nowy York kabel 8,905—8,925—8,885.
Paryż 35,11—35,21—35,03.
Szwajcarja 172,85—173,28—172,42.
Włochy 45,62—45,84— 45,40.
Berlin 212,75.
Amerykańskie dewizy stale, europejskie mocne.

Papiery procentowe:

Poż. Budowlana 44.
Inwestyc. 105,50.
5% konwers. 43,75.
5% kolejowa 39,00.
6% dolarowa 59,50—60,00 setki.
4% Dolarówka 58,75—58,85.
7% stabilizac 57,50—57,75—57,63—58,13 (drobne).
7% L. Z. ziemskie dolarowe 39,50—39,75.
4½% L.Z. ziem. 36,75.
8% Warszawskie 43,75.
Tendencja przeważnie mocna.

Akcje:

Bank Polski 77,50—78,50. Siedmiu Jów 4. Starachowice 9,50—0,75.
Tendencja mocniejsza.

Pożyczki polskie w Nowym Yorku:

Dolarowa 57,25. Dillonowska 66,50—67,00 Stabilizacyjna 56,50—57,00. Warszawska 39,12½—39,25. Śląska 43½—43,87½.

Dolar w obrotach prywatn. 8,90¾.
Rubel złoty: 4,77.

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI
POWIATU LIDZKIEGO W LIDZIE
załatwia wszelkie czynności, wchodzące w zakres bankowości.
Kasa przyjmuje wkłady pieniężne na bardzo korzystnych warunkach i na wysokie oprocentowanie.
Wkłady przyjmują się w **złotych obiegowych, złotych w złocie i walutach obcych.** Tajemnica wkładów zapewniona. Za wszelkie zobowiązania Kasy ponoszą nieograniczoną odpowiedzialność: **Kasa i Powiatowy Sejmik Lidzki**

PENSJONAT «ORLIK» ZAKOPANE
ul. Piłsudskiego. Tel. L: 716.
Nowy, murowany z pełnym komfortem, centralnem ogrzewaniem, ciepłą i zimną wodą bieżącą w każdym pokoju. Tarasy, balkony. Piękne położenie, ogród, las.
Przyjmuje się tylko zupełnie zdrowych.

Grzyby
kilo 2 zł.
okazyjnie u
Zwiedryńskiego
Wileńska 28 tel 1274

WSZECHZWIĄZKOWE ZJEDNOCZENIE „TORGSIN"
Przekazy Pieniężne Do ZSRR.
Wszyscy mogą teraz przekazywać pieniądze swym krewnym i znajomym zamieszkałym w ZSRR, celem otrzymywania towarów z magazynów „Torgsinu". Przekazywać można pieniądze w nieograniczonej ilości i wszystkim bez wyjątku osobom. Odbiorca przekazu może według swego upodobania zaopatrywać się w towary wysokiego gatunku po cenach b przystępnych. Przekazy na „Torgsin" przyjmują najpoważniejsze banki w Polsce.—Informacje osobiście, telefonicznie lub piśmiennie po otrzymaniu znaczka pocztowego udziela Przedstawicielstwo Handlowe ZSRR, Warszawa, Koszykowa 4, tel. 9—06—66. 23—4 o

KINO „REWJA" Ostrobramska 5.
PONIEDZIAŁEK, DNIA 20.II.-33. NIEODWOŁALNIE OSTATNI WYSTĘP!!!
BENEFIS Sławnego zespołu **KUBAŃSKICH KOZAKÓW** pod dyrekcją księżnej E. Gagarinowej w nowym pożegnalnym bogatym programie:
Najpiękniejsze pieśni kozackie, czerkieskie, tudowe i cygańskie. Nowe utwory muzyczne w wykonaniu sławnej orkiestry bałałajek. **Śpiewy solowe! Tańce! Solo bałałajka! Tabor cygański!**
NA EKRANIE: WSPANIAŁY FILM Z DŻUNGLI AFRYK. **«CZARNY WŁADCA»**
Początek o godz. 4 po poł.

Dom osobniak nowy murowany w śródmieściu do sprzedania, warunki w Administracji „Dziennika Wileńskiego". 1076—2 o

Oddam generalne zastępstwo na wojew: Wileńskie, Nowogródzkie, Białostockie, Poleskie i Wołyńskie. —Masowy artykuł **aptekarsko drogeryjny.** — Kapitał wymagany zł. 2,000 - 3,000. Zgłoszenia dziś 19 b. m. w godz. 10—1 i od 2—7 Hotel „Bristol", pokój Nr. 19 —0 o

Sprzedam tanio łóżko niklowe z dobrym materacem, bufet nowoczesny, sofka, fotel, stół stołowy, stół ogrodowy, 2 ławki, konia z uprzężą. Oglądać od 1 do 4 Zwierzyniecka 35 m. 2.

DŹWIĘKOWE KINO «REWJA» Sala Miejska Ostrobramska 5.
Dziś! Program który każdy widzieć musi! Program arcydzieło!
NAD PROGRAM: Ognista czarnooka Meksykanka **Conchita Montenegro**
«TEMBI CZARNY WŁADCA» Wielka tragedja czarnego człowieka wśród Dżungli Afrykańskich.
w trójkącie miłosnym p. t.: **«CARMENCITA».**
Na Scenie: POŻEGNALNE WYSTĘPY ZESPOŁU KUBAŃSKICH KOZAKÓW pod dyrekcją księżnej E. Gagarinowej w nowym bogatym repertuarze.
Początek o godz. 4 pp. w sobotę i niedzielę o godz. 2 pp.

Ratujcie zdrowie!
Najsłynniejsze światowe powagi lekarskie stwierdziły, że dużo chorób powstaje z powodu obstrukcji.
Chory żołądek jest główną przyczyną powstania najrozmaitszych chorób, zanieczyszcza krew i tworzy złą przemianę materji.
Słynne od 50 lat w całym świecie ZIOŁA Z GÓR HARCU Dr. Lauera są dobrym środkiem przeczyszczającym, ułatwiają funkcję organów trawienia, wzmacniają organizm i pobudzają apetyt.
Zioła z Gór Harcu Dr. Lauera zostały nagrodzone na wystawach lekarskich, najwyższem odznaczeniem i złotemi medalami w Badenie, Berlinie, Wiedniu, Paryżu, Londynie i wielu innych miastach.
Cena pół pudełka zł. 1.50, podw. pudełko zł. 2.50. Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych. 1197/47-W(49) m

DZIŚ w kinie „PAN"
Świetna **REWJA na SCENIE.** Najmniejszy z największych humorystów **BOLCIO KAMIŃSKI** oraz urocza wodewilistka **Zofja Duranowska.**
Olśniewający Film **p. t. „BOCZNA ULICA"** ilustr. najdrażliwsze zagadn. współczesne **CZY** kobiecie wolno kochać żonatego mężczyznę?
SYMFONJA Po raz pierwszy na ekranie **UWERTURA WILHELM TELL** w wyk. Ork. Filh. w Berlinie.

Dom Handlowy
K. Rymkiewicz
WILNO,
Ul. A. Mickiewicza 9
Otrzymano wielki transport
Kilimów
Najnowsze artystyczne wzory
Warunki sprzedaży bardzo dogodne.

DŹWIĘKOWY KINO-TEATR „HELIOS" ulica Wileńska 38, tel. 926.
CENY ZNACZNIE ZNIŻONE na wszystkie seanse! **Balkon 49 gr. Parter 90 gr. — DZIŚ! Najbardziej Atrakcyjny Program! NA EKRANIE:** Wspaniały przebój najnow. prod. Paramountu 1933 r. **Pokonani Zwycięzcy** Dramat mocnych serc. W rol. gł.: **George Bancroft i Wynne Gibson. NA SCENIE:** Rewja **„BOMBA SMIECHU"** z udziałem ulub. publiczności **H. Runowieckiej, A. Suchcickiego i St. Balskiego.**—Na 1 seans ceny zniżone: **parter 80 gr.** Seanse o godzinie 4, 6, 8 i 10,15. W niedzielę od g. 2-ej

PIANINA „T. Betting i K. i A. Fibiger"

(uznane za najlepsze w kraju) Sprzedaż na raty wynajęcie.
Kijowska 4, H. Abelow.

DOKTÓR JANINA PIOTROWICZ-JURCZENKOWA
Ordynator szpitala Sawicz.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
przeprowadziła się
WILEŃSKA 34 II piętro,
przyjmuje od 5—7 wiecz.

Dr. med. Cymbler
WENERYCZNE, SKÓRNE MOCZOPŁ. Tel. 15-64. MICKIEWICZA 12, róg Tatarskiej, 9—2 i 5—8.
AKUSZERKA

Dr. Sz. Bernsztejn
Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe
9—1 i od 4—8 pp.
Mickiewicza 28, m. 5.

Dr. Zeldowicz
CHOR. WENERYCZNE, MOCZOPŁ. I SKÓRNE
9—1 i 5—8 w., tel. 2-77.

D-r Zeldowiczowa
kobiece, weneryczne, dróg mocz., prz. 12—2 i 4—6. ul. Mickiewicza 24 704

Dr. Blumowicz
CHOR. WENERYCZNE, skórne i moczopłciowe. ul. WIELKA 21, tel: 921, od 9—1 i 3—8.

Kursy kroju i szycia
M. Raczkiewiczówny przeniesiono na ul. 3-go Maja Nr. 9 m. 9. Zapisy przyjmuje się codziennie oprócz świąt od 9 rano do 2 pp. Opłata zniżona.

Kamienicę w centrum o 15 mieszkaniach z długiem bankowym sprzedam za niewielką dopłatą. Wiadomość 3-go Maja 7 m. 15 od 11—1-ej. 1098

Tanio sprzedaje się stoliki. Ul. Mickiewicza 24 m. 17.

Sprzedam plac z planem zatwierdzonym na budowę sześciu mieszkaniowej kamienicy, w tem oficyna dwu mieszkaniowa murowana. Ul. Wiwulskiego 26—1, Wilno. 1094—0

SPRZEDAJE SIĘ FOLWARK, 60 dziesięcin, blisko Wilna, 3 klm. od kolei, przy szosie, kompletnie zabudowany, z lasem i łąkami. Hipoteka uregulowana, czysta. Cena gotówką 19.000 złotych. Adres w Administracji „Dziennika Wileńskiego". 1099—0

Plac z kilkoma drewnianemi domkami 657 sąż kwad. do sprzedania w śródmieściu Wilna. Oferty składać w Administracji Dzien. Wil. dla okaziciela kwitu „Plac". 1068

Kupię wannę emaljowaną z samowarem. Zwierzyniec, Witoldowa 7, m. 2. 1093—0

Do sprzedania domek i place budowlane przy ul. Miłej i Witoldowej. Dowiedzieć się u dozorcy przy ulicy Witoldowej Nr. 477. 1100—0

Na zasadzie umowy z Przedstawicielstwem Handlowem Z. S. R. R. w Polsce
Paczki żywnościowe i odzieżowe do ROSJI
bezpośrednio z gwarancją dostarczenia wysyła **Biuro Posyłek**
Warszawa, Nowogrodzka 39, tel. 9—93—50
Informacje bezpłatne! 27—1 o

OPONY MC. CREARY
NAJTRWALSZE
Przedstawiciele, odsprzedawcy poszukiwani Warszawa, Marjańska 4/18
Nr. 2,133

Posady pisarza lub ekonoma
poszukuje młody, energiczny, żonaty. Matura. Praktyka w postępowem gospodarstwie rolnem w Sandomierskiem. Praktyka biurowa. Znajomość silników spalinowych i maszyn rolniczych. Od zaraz lub 1 kwietnia, na ordynarję. Wymagania skromne. Oferty. Wilno, Popławska 21—30 Pawłowscy dla W. B. 1102

Okazyjnie do sprzedania DZIAŁKI ZIEMI (hipotecznej) przy ul. Subocz i Popławskiej ze specjalnem zezwoleniem na budowę drewnianych domów o 25 metr. szerokości frontowej i 40 metr. dług. za 2000 zł. na spłatę półtoraroczną Zwrócić się: W. Pohulanka 19 m. 8 tel. 17-36, B. Giszyn, od godz. 9—11 i 5—7 wiecz.

DZIERŻAWY

Domek z ogrodem, na wsi lub w miast. nad jeziorem lub rzeką, lub małe gospodarstwo wydzierżawię. Oferty kierować do Admin. „Dz. Wil." pod „Domek". 1044—2

Wydaje się w dzierżawę 6—15 dzies. gruntu w pobliżu centrum miasta z zabudowaniami. Zwierzyniecka 37. 1083—0

Mieszkania i pokoje

Do wynajęcia mieszkanie 7 pokoi z kuchnią ze wszelkiemi wygodami, świeżo - odremontowane Zamkowa 18 dozorca wskaże. 1084

Odnajmuje się 2 pokoje bez mebli, ze wszystkiemi wygodami. Pańska 23 m. 1, wejście z Montwiłłowskiej. 1091

Mieszkania 3 i 4 pokojowe do wynajęcia od zaraz. Młynowa 5/7, informacje u dozorcy. 1086

Mieszkanie 2 pokoje z kuchnią do wynajęcia na parterze z ogródkiem. Stara 33. 1101

Mieszkanie 2 pokoje z kuchnią, suche, słoneczne, ciepłe do wynajęcia. Zwierzyniec, Jasna 10 m. 1. 1093

3 ładne pokoje z wygodami bez mebli osobno lub razem do wynajęcia. Pańska 23, wejście z z. Montwiłłowskiego w bramie. 1092

Pokój ładnie umeblowany, słoneczny i ciepły niedrogo do wynajęcia. ul. Mickiewicza 22 m. 5 (nad kinem). 1098

Kupno Sprzedaż

Kupię okazyjnie Radjo aparat na sieć. Oferty nadsyłać do Adm. „Dz. Wil." pod „Solidne". 1072

NAUKA

Pokój ładnie umeblowany, słoneczny i ciepły niedrogo do wynajęcia. Zwierzyniec, Witoldowa 7, m. 2. 1093—0

Do sprzedania domek i place budowlane przy ul. Miłej i Witoldowej. Dowiedzieć się u dozorcy przy ulicy Witoldowej Nr. 477. 1100—0

LEKARZE.

AKUSZERKI

AKUSZERKA ŚMIAŁOWSKA przeprowadziła się. Orzeszkowej 3, m. 1, przy ulicy Mickiewicza. Tamże gabinet kosmetyczny poprawia cerę, usuwa brodawki, kurzajki i wągry 702

PRACA

POWAŻNA FIRMA poszukuje w każdej miejscowości zastępców, za pensją i prowizją. Oferty z życiorysem, oraz znaczkiem na odpowiedź: Biuro Ogłoszeń E. PAWLAK, Kraków, Mikołajska, pod „INTELIGENTNI".

MŁODSZA SIŁA biurowa, posiadająca 1.000 złotych, otrzyma stałą posadę biurową. Zgłoszenia z życiorysem, fotografją: Biuro Ogłoszeń Pawlaka, Kraków, Mikołajska, pod „MŁODSZA".

Bona Niemka poszukuje posady do dzieci na wyjazd lub w miejscu wymagania skromne. Adres w Adm. „Dz. Wil." 1085

Mogę dać pewną pracę do wspólnego interesu, wymagany kapitalik od 4000 do 5000 zł. Oferty do Adm. „Dz. Wil." pod M. Z. 1095—1

Fachowy rolnik, leśnik i ogrodnik z uk. szk. z praktyką w Poznańskiem i na kresach przyjmie posadę jaką bądź byle zaraz ze względu na sytuację rodziny. Referencje pierwszorzędne, warunki zaprop. Łaskawe oferty: Wilno, ul. Ponarska 16 — 2. 458

500 lub 1000 zł złoże za kaucję przy otrzymaniu posady względnie wstąpię do spółki. Oferty do Adm. „Dz. Wil." pod „500". 1070

Rolnik praktyczny, energiczny poszukuje majątku pod samodzielny zarząd na % %. Wynagrodzenie można być deputat rolny. — Posiada referencje oraz świadectwa osób znanych. Zgłoszenia, kierować poczta Wielkie - Soleczniki skrzynka Nr. 6, z. Wileńskiej „Rolnik". —2gr

Potrzebna dziewczyna do 3-ch letniego dziecka i pomocy w gospodarstwie. ul. Wiwulskiego Nr. 2 m. 13.

Poszukiwani są pracownicy (czki) miernictwa względnie praktykanci (tki) Zgłoszenia do Adm. „Dz. Wil." dla „Miernicznego Przysięgłego". 1104—1

Gospodyni wiejska, samodzielna, inteligentna, do lat 40, z referencjami — potrzebna. Zgłoszenia z życiorysem do Adm. „Dz. Wil." pod „Gospodyni". 1103

POTRZEBNA uczciwa, pracowita dziewczyna do pracy domowej, ul. św. Piotra i Pawła 13. 1088

Przedstawicielstwo ratalnej sprzedaży porcelany, platerów i aluminjowych naczyń pierwszorzędnych fabryk poszukuje solidnych wykwalifikowanych agentów i agentek podróżujących. Dogodne warunki prowizji. Poważne oferty kierować: Białystok skrytka 108.

ANASTAZJA DREWNOWSKA. 24)

DWIE POKUSY.

Ale w tym dramatycznym momencie zjawiła się na tarasie Anulka i pochwyciwszy Dankę za rękę, zaczęła ją ciągnąć ku drzwiom salonu.

— Mamusia kazała, żeby ciocia przyszła natychmiast! — rzekła ostro. — Nie wypada, żeby siedziała pociemku z...

Szarzyński wybuchnął wesołym głośnym śmiechem, który widocznie ją uraził, bo odwróciła się do niego plecami i dopiero Danka wykręciła ją do właściwej pozycji.

— Niech panna Anulka wraca do mamusi — rzekł Szarzyński. — Zatańczę jeszcze raz z ciocią, a potem z panią.

— B-a-a-ardzo dziękuję — odpowiedziała z godnością Anulka. — Ale nie przywykłam do drugiego miejsca.

Szarzyński zaczął się śmiać tak gwałtownie, że aż usiadł. Ale Anulka nie była w nastroju do śmiechu. Wszystko się w niej gotowało. Nie panując nad sobą, uderzyła pięścią w dłoń i zawołała przeraźliwym głosem:

— Co to znowu za śmiech? Pan jest szkaradny wstrętny! Nienawidzę pana! I cioci nienawidzę. Ciocia jest podła.

I zaniosła się histerycznym płaczem.

Szarzyński zmieszał się, a Danka spłonęła rumieńcem. On odwrócił głowę, żeby się nie spotkać z jej wzrokiem, bo toby miało bądź co bądź jakieś znaczenie zobowiązujące, jakiś posmak porozumienia.

— Zaraz jedziemy do domu — łkała Anulka. — Dłużej tu nie zostanę, a pana nie chcę znać. Nigdy z panem nie zatańczę Nigdy! Ni...gdy! Niech ciocia zaraz idzie, bo... bo...

Szarzyński chciał z niej zażartować, lecz spostrzegłszy, że toby wywołało jeszcze większą burzę, rzekł do Danki:

— No, to dowidzenia, panno Danko. Powetujemy sobie to tango — (z salonu płynęły dźwięki tanga) — innym razem.

Pocałował ją w rękę i zeszedł z tarasu. Za chwilę znikł w mrocznej alei.

Anulka zacisnęła pięści i podsunęła je Dance pod nos. W jej dużych, niebieskich oczach malowała się taka sama furja, jak w oczach Tadzika w scenie z maszyną do szycia.

— Ciocia jest podła, zła, fałszywa. Zaprosiliśmy ciocię i pięknie nam się odwdzięcza — powtórzyła słowa matki. — Niech ciocia idzie zaraz do mamusi. Nie do pojęcia, żeby ciocia wchodziła w drogę mnie. Mnie! Żeby on wiedział, ile ciocia ma lat, toby się nie dał cioci oszukać. Ciocia udaje przed nim młodą panienkę...

Danka ogłuszona i oszołomiona sprzecznemi wrażeniami, stawiła się przed kanapą, na której siedziała pani Służkowa, z zaciętemi ustami i krwistemi wypiekami na obszernych policzkach. Obawiała się trochę awantury na oczach ludzi, gdyż pani Barbara odznaczała się brakiem taktu, proporcjonalnym do wrodzonej gwałtowności. Ale na szczęście konfrontacja odbyła się spokojnie. Padł rozkaz natychmiastowego przygotowania się do odjazdu i Anulka pobiegła szukać ojca. Danka zobaczyła go zdaleka, żegnającego się z panną Huńską, pochylonego w ukłonie, prawie do samej ziemi, jak przed królową. Poważnego starszego człowieka...

— Ruszaj się — usłyszała ostry szept pani Barbary. — Konie już zajechały.

Danka zawahała się i obejrzała na Marysię. Jak ona wróci? Nie wypadało, żeby jechała sama, nocą, z młodym człowiekiem.

Poszła do niej i odciągnęła ją na stronę.

— Widzę, że znowu masz jakąś przyjemność — rzekła ze współczuciem Marysia.

— Nie o to idzie? Jak ty wrócisz? Sama z kapitanem? Niemożliwe.

Marysia zaśmiała się wesoło.

— Naturalnie, że nie. Już pani Głuska wybawiła mnie z kłopotu. Odsyła swojemi końmi panią Burową więc i ja się zabiorę. Będzie po drodze.

— To dobrze. Jak się bawisz? — zapytała z hamowanem westchnieniem Danka.

— Cudownie — zaśmiała się Marysia. — Jestem w oblężeniu. Jutro wszystko ci opowiem... Ale ty — spojrzała bacznie na silnie zarumienioną twarz Danki i jej błyszczące oczy — ty wyglądasz jakoś nie codziennie. Powiedz, bardzo ci asystował? Ale dla czego dopiero pod koniec? Czyście się posprzeczali?

— Jutro ci opowiem. Dowidzenia!

I pobiegła do przedpokoju.

(D. c. n.)

Wydawca: ALEKSANDR ZWIERZYŃSKI. Drukarnia A. Zwierzyńskiego, Mostowa 1. Redaktor odpowiedzialny: JAROSŁAW NIECIECKI.

Biblioteka Publiczna im. Adama Mickiewicza w Wilnie.